

III. SPRAWOZDANIA I INFORMACJE

WOJCIECH PACZKOWSKI

REGIONALNA AKTYWNOŚĆ BANKU KOMERCYJNEGO

Bank komercyjny - według podstawowej jego definicji - jest instytucją finansową gromadzącą środki pieniężne deponentów i gospodarującą tymi środkami przez udzielanie kredytów, zakup papierów wartościowych i udział na rynku międzybankowym¹. Operacje, jakie prowadzi klasyczny bank komercyjny, mają na celu osiągnięcie zysku. Bank jest zatem szczególną formą przedsiębiorstwa, świadczącego określone usługi (poprzez ofertę produktów bankowych) i osiągającego z tego dochód. Jak każde przedsiębiorstwo bank działa w określonym czasie, na określonym terenie i w oparciu o określone przepisy prawa.

Powstaje pytanie, jak wpływa bank na funkcjonowanie obszaru przestrzennego, na którym działa, a konkretnie - jaka jest rola banku w rozwoju gospodarczym regionu jego działania. Pytanie to wydaje się zasadne w aktualnej sytuacji gospodarki Polski. Jak wiadomo, istnieje pilna potrzeba intensyfikacji rozwoju gospodarczego, unowocześnienia gospodarki, wzrostu jej efektywności i sprostania wszystkim wymaganiom, które niesie przechodzenie Polski do systemu gospodarki rynkowej i dążenie do wejścia w europejski układ gospodarczy. Należy zastanowić się nad tym, co czyni, co może i co powinien czynić bank dla rozwoju gospodarki tego obszaru, na którym działa. Próba odpowiedzi na to pytanie jest zadaniem tego artykułu.

Przystępując do próby określenia regionalnej aktywności banku komercyjnego, należy zwrócić uwagę, że - w myśl obowiązujących w Polsce przepisów prawa - bank komercyjny może działać na obszarze całego kraju i w zasadzie nie jest pod tym względem ograniczony przestrzennie ani nazwą, ani siedzibą centrali, ani innymi formalnymi przesłankami. A zatem na przykład bank wielkopolski nie musi ograniczać swej działalności do regionu Wielkopolski (skądinąd niesprecyzowanego dokładnie przestrzennie), bank śląski nie ogranicza się do terenu Śląska itd. W rzeczywistości banki mają swoje centrale na ogół związane z nazwą lokalizacji, a układ oddziałów praktycznie możliwy jest na całym obszarze kraju aż do przedstawicielstw zagranicznych włącznie.

Konkretna działalność placówek bankowych, jak można wnioskować już na podstawie wstępnej obserwacji, ma zróżnicowany układ przestrzenny. Sprowadza się to do większej koncentracji działań w bliższym sąsiedztwie centrali lub oddziałów i do spadku koncentracji (większego rozproszenia) w miarę wzrostu odległości. Czynnikiem bliskości jest tu więc jakąś determinantą działalności w przestrzeni. Z czego to wynika? Wiele wskazuje na to, że ze względów praktycznych. Deponenci, przy zbliżonych warunkach oprocentowania, gwarancji, sprawności obsługi itp., z reguły kierują się dogodnością kontaktów i wybierają banki bliżej położone. Podobną zasadą, chociaż już z większymi wyjątkami, kierują się kredytobiorcy, zwłaszcza osoby fizyczne, małe i średnie przedsiębiorstwa, a także organy administracji samorządowej i terenowej administracji rządowej. Te przyczyny, wyrażające się zagęszczeniem kontaktów między bankiem a jego kontrahentami, powodują swoisty układ pierścieniowy działalności banku. Jest to charakterystyczne zwłaszcza dla tzw. bankowości detalicznej, obsługującej masowego klienta (osoby fizyczne, gospodarstwa domowe, drobne firmy).

¹ Definicja zawarta w pracach: G. Bannock/W. Masner, *Międzynarodowy słownik finansów*, W-wa 1992; M. Ratajczyk, *Banki komercyjne*, W-wa 1993; E. Rumowska/R. Czerniawski, *Mały słownik biznesmena*, W-wa 1991.

Układ przestrzenny działalności banku tworzony jest zatem niejako "od strony" kontrahentów banku, przez ich zachowania przestrzenne². Czy układ taki jest też tworzony przez bank, tzn. czy bank "preferuje" kontakty z najbliższym otoczeniem? A jeżeli tak to dlaczego?

Ogólne obserwacje wskazują, że działają tu pewne siły koncentracji, wynikające z bezpośrednich kontaktów władzy lokalnej lub regionalnej i kierownictwa banków. Wyraża się to zwłaszcza w wielu postaciach działalności pozakredytowej banków, chociaż w działalności kredytowej też występuje co wynika stąd, że część kredytobiorców to podmioty (organy) miejscowej administracji związane z bankiem poprzez ROR-y, obsługę operacji bieżących itd. Nie ma wszakże podstawy do twierdzenia, iż ta koncentracja kontaktów jest swoistym wyrazem "obowiązków" banku wobec regionu. Nie mieści się to w jego zadaniach statutowych³. Na postawione poprzednio pytanie: co bank powinien robić na rzecz regionu? - w świetle przepisów prawa nie można udzielić bezpośredniej odpowiedzi. Nie należy jednakże zapominać, że ożywienie gospodarki regionu (związane m.in. z działalnością banku) to w przyszłości silniejsza baza dla banku (liczniejsi i zamożniejsi kontrahenci). Byłby to więc motyw dla określonych strategicznych reakcji banku. Może to być określony sponsoring na rzecz osób fizycznych i prawnych w regionie, mecenat, udział w fundacjach, czy w ogóle szeroko pojęta współpraca z władzami lokalnymi i regionalnymi. Współpraca ta może też wynikać z bezpośrednich kontaktów personalnych kierownictwa banku i wymienionych władz.

Podsumowując powyższe rozważania teoretyczne można sformułować następującą tezę artykułu:

Działalność banku ma większe nasilenie w bezpośrednim otoczeniu przestrzennym jego placówek (centrali, oddziału, ekspozytury, przedstawicielstwa) niż na dalszych obszarach (pozbawionych tych jednostek). Powodują to zachowania przestrzenne kontrahentów banku. Może to być również wynikiem świadomej działalności władz banku, dążących do wzmocnienia gospodarczego bezpośredniego sąsiedztwa w imię własnych przyszłych korzyści (liczniejsi i zamożniejsi kontrahenci). W układzie przestrzennym działalności danej placówki można zatem zarysować pierścienie zróżnicowanej koncentracji działań. Pierścieniom tym można nadać wymiar regionalny, wiążąc je z określoną terytorialną formułą organizacyjną kraju, tzn. województwami, gminami, miejscowościami.

Formułując tą tezę trzeba pamiętać, że sam bank pokonuje bariery tworzone przez większe odległości, zakładając swe oddziały na terenach przestrzennie odleglejszych, jeśli potrzeby i warunki dają tu podstawę do przewidywanej opłacalności tego przedsięwzięcia. Można zatem stwierdzić, że opisany wyżej teoretyczny układ pierścieniowy zróżnicowanej aktywności banku jest labilny.

Ponadto układu tego nie można oczywiście rozumieć dosłownie jako regularnych pierścieni zróżnicowanej koncentracji działalności, gdyż pierścienie takie ulegają deformacji i to co najmniej z trzech przyczyn⁴.

Pierwszą przyczyną jest to, że znakomita większość banków nie działa w próżni bankowej, lecz w przestrzeni gospodarczej "wzbogaconej" licznymi bankami. Od tego, jakie są to banki (w jakim stopniu są konkurencyjne) i jak są rozmieszczone zależy zróżnicowanie nasilenia działalności. Nie można wykluczyć, że koncentracja innych banków w miejscu centralnym wywarła większe nasilenie działalności na terenie bardziej odległym, jeśli tam dany bank nie ma aż tak wielu konkurentów; zależy to jednak od potencjału i struktury gospodarczej tego terenu.

Drugą przyczyną deformacji układów przestrzennych nazwanych poprzednio pierścieniowymi jest to, że struktura przestrzenna gospodarki i sieci osadniczej na ogół nie jest równomierna, czę-

² Na temat zachowań przestrzennych podmiotów gospodarujących, tj. przedsiębiorstw, gospodarstw domowych i innych jednostek, wypowiada się R. Szul w pracy *Przestrzeń, Gospodarka, Państwo*, seria *Rozwój regionalny, Rozwój lokalny, Samorząd Terytorialny*, W-wa 1991, s. 83 - 130. Nie ma tam wprawdzie bezpośrednich informacji o przestrzennych relacjach między tymi podmiotami a bankiem, ale można wydedukować wspomniany wyżej pierścieniowy układ kontaktów na podstawie ogólnej zasady racjonalności (w tym również w zachowaniu się w przestrzeni), którą te podmioty się kierują.

³ Inaczej jest natomiast w bankach powołanych do pełnienia funkcji na rzecz regionu np. w wybranych bankach spółdzielczych.

Wysuwa się tu porównanie (ale tylko formalne) z tzw. okręgami Thünera zróżnicowanej koncentracji działalności rolniczej wokół jednego centralnego rynku zbytu. Tylko przy bardzo silnych a odległych od życia założeniach (jedno centrum zbytu, jednakowe warunki transportu itd.) można przyjąć zasadę tworzenia się takich pierścieni. Por. R. Domański. *Gospodarka przestrzenna*, Warszawa 1990, s. 34 - 36.

ściej układa się promieniście niż pierścieniowo wokół centralnych miast. Wiąże się to z systemem dróg i wszelkich innych układów sieciowych.

Wreszcie trzecia przyczyna mogąca deformować pierścieniowy układ działalności banku, to fakt, że liczy się nie tylko odległość (raczej ekonomiczna niż fizyczna) między bankiem a jego kontrahentami, lecz również koncentracja i potencjał owych kontrahentów. Jeżeli silniejsi (więksi) klienci banku są zlokalizowani w większej odległości, to nasilenie działalności banku może w mniejszym stopniu odpowiadać podanej poprzednio regule mówiącej, że im mniejsza odległość między bankiem a jego kontrahentami, tym większe nasilenie działalności⁵.

Do tego wszystkiego dochodzi sprawa lokalizacji organów władz regionalnych (wojewódzkich) i lokalnych w relacji do siedziby placówek banku, a także lokalizacja wszystkich innych jednostek działających (placówek usługowych, ośrodków rozwoju, instytucji pozarządowych itd. itd.) i ich zasiegów funkcjonowania.

W związku z powyższym rysuje się druga teza artykułu:

Bank działa w określonym otoczeniu przestrzennym. Otoczenie zawiera jednostki będące istniejącymi lub potencjalnymi kontrahentami banku. Są to: organizacje gospodarcze (przedsiębiorstwa i wszystkie podmioty zajmujące się produkcją dóbr i usług), gospodarstwa domowe, władza różnych szczebli, inne podmioty gospodarcze. Otoczenie zawiera też jednostki będące istniejącymi i potencjalnymi konkurentami banku, tj. inne banki. Występuje ponadto makrootoczenie, które jest rozumiane jako zespół warunków funkcjonowania banku wynikający z tego, że działa on w określonym kraju i regionie, w określonej strefie klimatycznej, w danym układzie politycznym, prawnym, systemowym itp.⁶

Między bankiem a otoczeniem zachodzą relacje. W większości są one obustronne tzn. bank - poprzez swoją działalność wpływa na otoczenie, ale i otoczenie poprzez swe funkcjonowanie oddziałuje na bank⁷. To ogólne sformułowanie można skonkretyzować, odnosząc oddziaływanie do podstawowych składowych otoczenia. I tak:

1. W przypadku organizacji gospodarczych - bank jest dostawcą środków finansowych na:

- aktywizację działalności gospodarczej poprzez wspieranie inicjatyw inwestycyjnych i obrotowych,
- procesy adaptacyjne do zmieniających się warunków i wymagań gospodarczych,
- zdynamizowanie proekspansyjnych kierunków aktywności gospodarczej,
- wspomaganie rozliczeń w walutach obcych z podmiotami zagranicznymi,
- wspieranie procesów prywatyzacyjnych.

Jest również często gwarantem bądź poręczycielem nie angażując bezpośrednio środków finansowych, stanowiąc jedynie uwiarygodnienie zdolności płatniczych organizacji gospodarczej.

Z kolei organizacje gospodarcze są dla banku:

- deponentami własnych środków finansowych umożliwiając bankowi zgodne ze swym wyborem ich zagospodarowanie,
- zleceniodawcą szerokiego spektrum operacji rozliczeń finansowych, co może służyć uaktywnieniu współdziałania przedstawicieli rynku bankowego,
- dostawcą zleceń emisyjnych w dynamizowaniu rynku kapitałowego,
- płaszczyzną porównawczą w procesach analizy i interpretacji kształtowania się mechanizmów gospodarki rynkowej.

2. W przypadku gospodarstw domowych - bank jako depozytariusz ich pieniędzy stanowi podmiot realizujący cele pomnażania środków pieniężnych już zgromadzonych poprzez różnorodną ofertę oszczędnościową, a także jest dostawcą środków pieniężnych dla realizacji najszerszej gamy podejmowanych celów życiowych. Możliwość różnorodnych czasowo, walutowo, cenowo

⁵ Jest tu sprawą istotną, czym owo nasilenie mierzymy. Inny wynik może być przy posługiwaniu się ilością operacji, a inny gdy mówimy o wartości (np. wielkości udzielonych kredytów). Wrócimy do tej sprawy w dalszej części artykułu.

⁶ Według A. Kordalskiej, *Analiza działalności Oddziału PBKSA w Działalowie na tle jego otoczenia lokalnego*, Praca magisterska, AE - Poznań 1996. Autorka wyróżnia makrootoczenie ekonomiczne, demograficzne, polityczne, prawne, społeczne, technologiczne, międzynarodowe.

⁷ To ostatnie ma istotne znaczenie dla poszukiwania lokalizacji central i lokalizacji nowych oddziałów banku. Pisz o tym A. Kordalska, *Analiza działalności Oddziału PBKSA w Działalowie na tle jego otoczenia lokalnego*, op. cit.

i rodzajowo kredytów i pożyczek pozwala indywidualnemu odbiorcy przesunąć w czasie zobowiązania finansowe wynikające zarówno z zakupu najpotrzebniejszych artykułów konsumpcyjnych jak opłat edukacyjnych i turystycznych, pokrywania wydatków na zdrowie aż do realizacji celów mieszkaniowych włącznie.

Dla banku zaś gospodarstwa domowe są fundamentem umożliwiającym spełnienie jego roli jako detalisty, są źródłem wywoływania rynkowej potrzeby nowych produktów bankowych i najszerszym dostawcą pasywów bilansowych.

3. W przypadku władz regionalnych i lokalnych - bank może być bardzo atrakcyjnym i profesjonalnie realizującym współpartnerem w poszukiwaniu i zdobywaniu środków finansowych poprzez rozprowadzanie emisji obligacji miejskich i gminnych, poprzez certyfikaty dłużne, poprzez sponsoring i mecenat.

Sponsoring rozumiany jest jako działalność, której zasadniczym motywem i intencją działania jest odwzajemnienie świadczeń pieniężnych, rzeczowych i usługowych na rzecz osób bądź jednostek sponsorowanych w postaci efektów komercyjnych korzystnych dla sponsorującego. Mecenat w odróżnieniu od sponsoringu uważany jest jako ta sama działalność wsparcia pieniężnego, rzeczowego lub usługowego lecz o przesłankach działania idealistycznego, bez oczekiwania odwzajemnień komercyjnych, pozostający często działalnością nieujawnioną dla szerszego ogółu⁸.

Zarówno sponsoring, jak mecenat mają odnosić się wprost do działań władz regionalnych lub lokalnych jak do działań jednostek położonych (funkcjonujących) na obszarze regionu czy gminy (miasta). Najczęściej obie działalności przebiegają w sferze ochrony zdrowia i pomocy społecznej, kultury, sportu i rekreacji, oświaty i nauki, ochrony środowiska oraz sporadycznych potrzeb innych. Działalność ta wyraża się w formie bezpośredniego wspierania (pieniądz, dobra materialne, usługi), bądź wspierania pośredniego (promowanie poprzez wykup świadczeń).

Oddziaływanie władz regionalnych i lokalnych na działalność banku to całokształt kompetencji decyzyjnych i zapadających decyzji w sferze lokalizacji i zgód realizacyjnych, dotyczących podejmowanych przedsięwzięć gospodarczych, migracyjnych i infrastrukturalnych. Często tworzone przez władze regionalne i lokalne plany zagospodarowania przestrzennego wywołują decyzje uczestników systemu bankowego o takim a nie innym usytuowaniu jednostek bankowych, o ich specjalizacji przedmiotowej, o ich rozmiarach.

4. W przypadku innych podmiotów gospodarczych działalność banku obejmuje głównie sponsoring i mecenat. Wynika to z profilu ich działalności. W grupie tej mieszczą się partie polityczne, związki zawodowe, związki pracodawców, izby handlowe, związki twórcze, towarzystwa naukowe, kulturalne, charytatywne, przyjaźni międzynarodowej, związki wyznaniowe, szkoły wyższe (o ile nie są instytucjami państwowymi lub organizacjami komercyjnymi) itp⁹. Można by tu też zaliczyć fundacje, stowarzyszenia regionalne i lokalne, organizacje rozwoju, biura promocji. Właśnie w tych podmiotach uwydatnia się regionalność (lokalność) działania, a ich wsparcie ze strony banku jest równocześnie wsparciem rozwoju regionalnego (lokalnego).

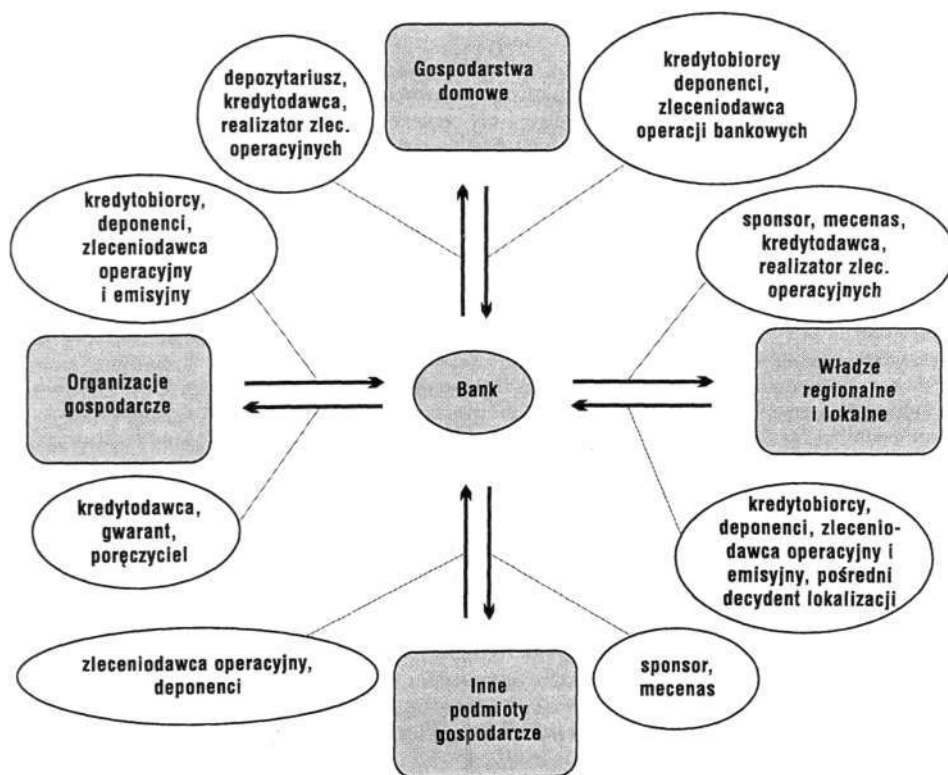
Z kolei świadczenia owych instytucji na rzecz banku to najczęściej deponowanie mozołnie gromadzonych środków finansowych, stąd czasowo w dużej części długoterminowe powierzanie tych środków w postaci lokat i depozytów dających możliwości bankom bilansowego zrównania długoterminowych pozycji aktywnych.

Syntetyzując powyższe uwagi można powiedzieć, że bank w procesie realizacji swoich zadań statutowych - pełni na rzecz poszczególnych składowych obszarów (regionu) na którym działa, określone funkcje. Ich obraz zawiera rys. 1. Należy dodać, że jest to obraz uproszczony. Ogranicza się on do powiązań bezpośrednich, a pomija w zasadzie powiązania pośrednie, nawet tak oczywiste jak to, że bank poprzez działalność kredytową na rzecz rozwoju organizacji gospodarczych może przyczyniać się do wzrostu zatrudnienia, to zaś poprawia sytuację bytową ludności, zwiększa jej dochody, w rezultacie czego następują dalsze procesy rozwojowe (większy popyt, większe dochody własne gminy) i ogólne ożywienie ekonomiczne lokalnego (regionalnego) otoczenia banku. Ideę takich zależności wyraża rys. 2.

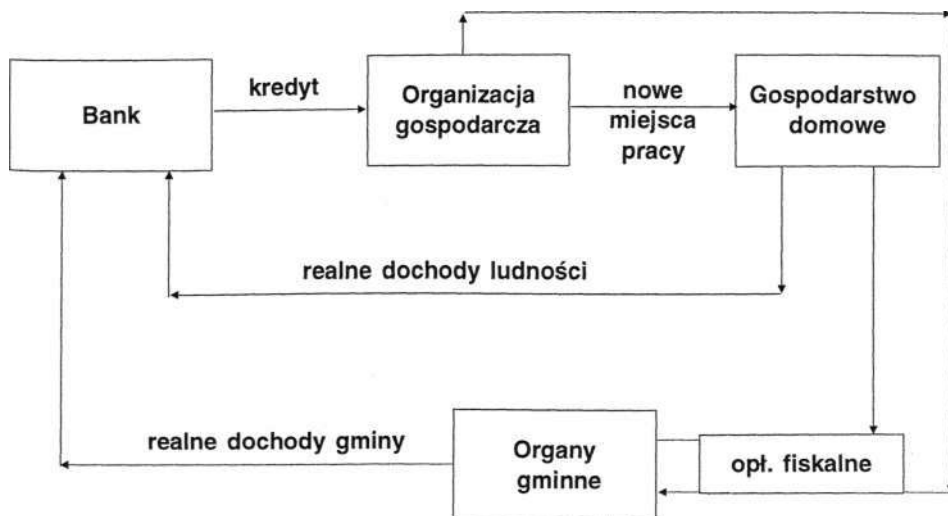
Zależności te wprawdzie bardzo trudne do empirycznej weryfikacji, nie mogą być nie uwzględniane przez bank w jego strategicznym działaniu.

⁸ Patrz: *Encyklopedia Biznesu*, pod red. Wojciecha Pomykała - Fundacja Innowacja, Warszawa 1995; *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1979; *Leksykon Finansowo-Bankowy*, PWN, Warszawa 1991.

⁹ Według R. Szula, *Przestrzeń, Gospodarka, Państwo. Rozwój regionalny, Rozwój lokalny, Samorząd Terytorialny*, Warszawa 1991 s. 83 -130.



Rys. 1. Relacje między bankiem a podstawowymi składnikami otoczenia



Rys. 2. Sekwencje oddziaływań banku na rozwój lokalny (regionalny)

Angażowanie się w inwestowanie na obszarze regionu jest istotnym elementem strategii bankowej. Jest wyrazem jego dalekowzroczności i umiejętności rozeznania perspektywicznego, a wiąże się z budową, poszerzaniem lub przebudową rynku przyszłych odbiorców usług oferowanych przez bank. Efekt tego zaangażowania uzależniony jest od stopnia nasycenia regionu przez jednostki konkurencyjne. Dzisiejsza bowiem inwestycja nie zawsze posiada gwarancje zwrotności zgodne z jego adresem; istnieje duże prawdopodobieństwo korzyści dla podmiotów rywalizujących, a więc również dla banków konkurencyjnych. Stąd potrzebne są wnikliwe analizy prowadzone w zakresie: kto będzie odbiorcą inwestycji (jego aktualne i przyszłe miejsce w regionie i otoczeniu bankowym), co jest przedmiotem inwestycji (jak to wpłynie na pozyskanie lub utrzymanie regionalnego rynku usługobiorców), gdzie jest inwestycja lokalizowana (ocena opłacalności), jakie są efekty wzrostu sprawności własnej i w jakim czasie będą one osiągalne.

Niezwykle istotnym elementem w działalności regionalnej banku jest inwencja. Inwencja to niebywałe wagi kwestia innowacyjności, inspiracji, pomysłowości, wynalazczości, daru wynajdywania nowych tematów, wyszukiwania atrakcyjnych rozwiązań. Problemy te postawione zostają przez same zdarzenia gospodarcze charakterystyczne dla danego regionu, których przyczyny formułują treść nowych produktów i usług. Poziom spostrzegawczości, wrażliwość nawet szeregowego pracownika banku, jego intuicyjne "czucie tematu" na każdy przejaw potrzeb i zgłaszanego problemu. Każde zapytanie ze strony klienta, zgłoszona potrzeba wyjaśnienia - rodzic winny proces rozpoznania tematu, określenie jego skali, postawienia zadań natury ogólnej i precyzowania okoliczności, prowadzić winny do wstępnego określenia zapotrzebowania rynkowego a w konsekwencji do kształtowania nowej, atrakcyjnie podanej usługi sygnalizowanej ze strony odbiorcy głównie z obszaru najbliższego otoczenia.

W tak rozumianej inwencji działania na linii bank - region pojawiają się nowe warianty obsługi klienta, tak definiowane zostają nowe zadania dla banku w regionie, tak interpretowane są nowe wymogi regionu wobec banku, tak w konsekwencji zazębia się spójność powiązań bank - region.

Wszystko to oznacza, że możemy mówić o regionalnej aktywności banku komercyjnego, wyrażającej się w większym nasileniu i większej różnorodności działań w stosunkowo bliskim otoczeniu, a mającej swą przesłankę nie w przepisach czy ograniczeniach administracyjnych lecz w ogólnych zasadach racjonalności działania (doraźnej i strategicznej). Zasadami tymi kieruje się każdy ze swej strony - zarówno bank jak i jego kontrahenci.

Sytuacja ta nie oznacza jednak, że działający w opisany sposób bank komercyjny należałoby nazwać bankiem regionalnym. Polski system bankowy nie wyodrębnia tej kategorii rozróżniając jedynie bank centralny, banki operacyjne, banki specjalne, spółdzielnie kredytowe i kasy oszczędnościowe¹⁰. W naszej krajowej praktyce utarło się z terminem banku regionalnego kojarzyć banki spółdzielcze, czego również nie można uznać za trafne ani odpowiadające istocie zagadnienia. W potocznym rozumieniu uznaje się wszakże, że bank komercyjny, który centralę i większą liczbę oddziałów ma w danym regionie (województwie), który jest ogólnie znany mieszkańcom i firmom oraz świadczy na ich rzecz swe usługi, jest w tym sensie bankiem regionalnym, że służy regionowi, wspiera jego rozwój, chociaż nie ogranicza swej działalności do jego obszaru¹¹.

Wiadomo też, że władze regionalne (wojewódzkie) i lokalne dokonując oceny rozwoju swego obszaru, wymieniając czynniki rozwoju, określając swą konkurencyjność w dążeniu do pozyskania inwestorów, bardzo często eksponują istnienie na terenie swego działania - banków (central i od-

¹⁰ Patrz L. Jaworski, Z. Krzyżkiewicz, B. Kosiński, *Banki - rynek, operacje, polityka*, POLTEX, Warszawa 1992, s. 13; Ustawa - Prawo bankowe, Dz.U. Nr 4, Warszawa 1989.

¹¹ Taka teza zawarta jest w pracy R. Prusaka, *Wielkopolski Bank Kredytowy SA - jako bank regionalny*, praca magisterska, AE - Poznań 1994. Autor formułuje następującą definicję: "Bank regionalny - jest to instytucja finansowa mająca siedzibę swojej centrali w aktualnej stolicy geograficzno - historycznej lub administracyjno-politycznej danego regionu węzłowego. Bank regionalny różni się od banku lokalnego tym, iż posiada oddziały, filie i biura przedstawicielskie w wielu miejscach, także za granicą; a od ogólnokrajowego (ogólnosiatkowego), że nie ma swoich przedstawicielstw we wszystkich większych ośrodkach gospodarczych. Gros inwestycji banku (kapitałowych oraz w ramach akcji kredytowej) znajduje się w macierzystym obszarze. Podstawowa ilość lokat (w sensie ilościowym, nie koniecznym wartościowym) pochodzi z regionu. W systemie bankowym kraju bank regionalny nie może pełnić roli banku centralnego, może zaś być bankiem operacyjnym (komercyjnym), specjalnym, spółdzielnią kredytową albo kasą oszczędnościową. Będąc w którejkolwiek z tych grup może mieć charakter uniwersalny bądź wyspecjalizowany. Bank regionalny nie powinien być bankiem państwowym".

działów) interpretując to jako jeden z najistotniejszych elementów tzw. otoczenia biznesu, będącego wyrazem pozytywnych przekształceń gospodarki¹².

I wreszcie, można spotkać się z sytuacją, że zasięgi działania banków mających swą siedzibę w stolicy województwa są wymieniane w badaniach regionalistów jako jeden z czynników delimitacji tzw. regionów funkcjonalnych. W badaniach tych poszukuje się obszarów mających takie cechy jak¹³:

- 1) ukształtowanie struktury węzłowej układu osadniczego (główny ośrodek miejski z siecią ośrodków niższego rzędu, tworzący przez infrastrukturę układ hierarchiczny);
- 2) wysoki poziom integracji społecznej, ekonomicznej i kulturowej (typowe powiązania wynikające z aktywności i kondycji świadomościowej, instytucjonalnej i materialnej kształtują jedność życia zbiorowości);
- 3) wysoki poziom samoorganizacji (baza ekonomiczna, efektywność gospodarcza oraz struktura samorządności);
- 4) charakter domknięcia granic (płynność demograficzna, samowystarczalność w pewnych granicach).

Niestety w badaniach tych zasięgi działania banków nie są (sądząc według informacji dostępnych autorowi) zweryfikowane empirycznie¹⁴.

Przystępując do weryfikacji empirycznej tez podanych na wstępie, trzeba z góry zaznaczyć, że jest ona bardzo uboga i fragmentaryczna. Wynika to z braku dostępnych informacji. Możliwe do uzyskania dane są niepełne, a przy tym oznaczone klauzulą tajemności¹⁵. W rezultacie weryfikacja empiryczna sprowadza się do analizy układu przestrzennego działalności kredytowej jednego banku i do częstkowych ilustracji działalności kilku banków w ramach sponsoringu i mecenatu.

W oparciu o ten materiał informacyjny można uznać, że potwierdza się teza o pierścieniowym układzie aktywności banku. Bank komercyjny "X", który udostępnił dane o swej działalności kredytowej w latach 1991, 1994, 1995 ma strukturę przestrzenną działalności o bardzo charakterystycznym pierścieniowym układzie.

Okazuje się, że jeśli brać pod uwagę całość kredytów udzielonych przez Bank "X" w danym roku (100%) i podzielić kredytobiorców według miejsca ich zamieszkania (siedziby) na trzy strefy, a mianowicie:

- miasto Poznań,
- województwo poznańskie,
- reszta kraju,

to struktura przestrzenna wartości udzielonych kredytów charakteryzuje się wyraźną koncentracją w miejscu lokalizacji Banku (rzędu 70%), mniejszą pozycję zajmuje obszar dalszy, a jeszcze mniejszą - obszar najbardziej oddległy.

Podając takie stwierdzenie, trzeba jednak zwrócić uwagę na trzy fakty.

Pierwszym jest to, że zestawiając trzy badane lokalizacje, udział strefy centralnej (choćby wciąż jest dominujący) maleje, a rośnie udział stref dalszych. Wiąże się to z rozwojem Banku "X",

¹² Por. prace: R. Chmielewski z zespołem, *Raport o stanie społeczno-gospodarczym regionu zachodniego*, CUP, Biuro Rozwoju Regionalnego z siedzibą w Poznaniu, Poznań 1996; J. Meissner (kier.), *Instytucjonalne warunki restrukturyzacji gospodarczej województwa poznańskiego*, Wydział Rozwoju Regionalnego, Urząd Wojewódzki w Poznaniu 1996; A. Dębiński (kier.), *Ocena wpływu układu instytucjonalnego na procesy rozwoju i restrukturyzacji województwa*, Zielona Góra 1996. W tej ostatniej pracy banki plasują się obecnie na drugim miejscu (po urzędzie administracji państwowej) na liście instytucji pozytywnie wpływających na procesy rozwoju województwa; równocześnie zakłada się, że w przyszłości będą one miały wiodącą pozycję w układzie instytucjonalnym. Banki ujęte są też w zestawie czynników (w grupie "otoczenie biznesu"), według których opracowuje ranking województw pod względem atrakcyjności inwestycyjnej Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.

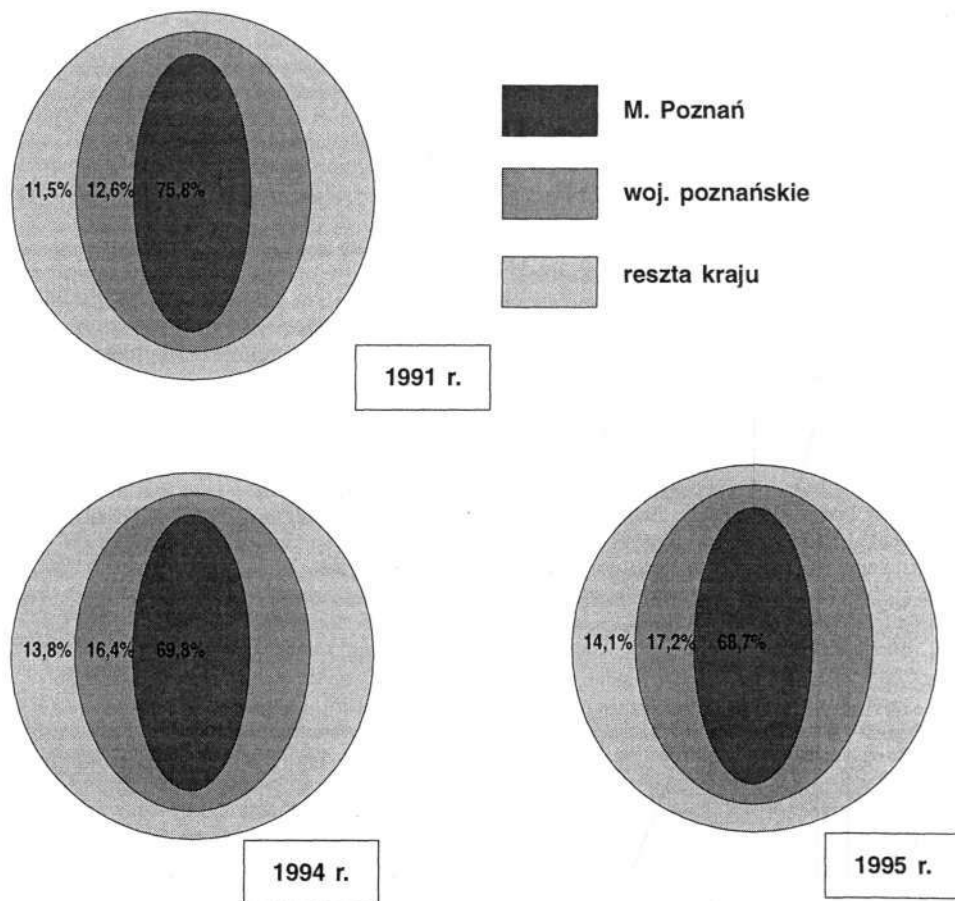
¹³ Według Zb. Chojnickiego i T. Czyży, *Region - regionalizm - regionalizacja*, "Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2/1992, s. 3.

¹⁴ Chodzi o prace wykonane w Centrum Badania Gospodarki Regionalnej Akademii ekonomicznej w Poznaniu:

— *Studia do delimitacji regionu Wielkopolski*, Poznań 1991,
— *Studia do delimitacji regionu bydgoskiego*, Poznań 1992.

¹⁵ Autor przygotowując większą pracę na temat roli banków w rozwoju woj. poznańskiego zwrócił się z prośbą o informacje do ponad 30 banków (central i oddziałów). Otrzymał informacje tylko z jednego banku, zresztą wyrękową i z zastrzeżeniem tajemności (a w każdym razie z warunkiem takiej ich prezentacji, aby nie była możliwa identyfikacja banku). Stąd przedstawione tu dane są ograniczone.

który w okresie od 1991 roku wzbogacił się o nowe oddziały i przedstawicielstwa, a równocześnie rejon działania tychże wykroczył poza pierścień najbliższego otoczenia. Nowo powołane do życia jednostki zaczęły tworzyć strukturalne warunki do aktywności przestrzennej banku w dalszych strefach. Pozwala to sformułować wniosek, że proces rozwoju banku oznacza dekoncentrację działalności lub - ściślej - oznacza urynkowanie obszaru, na którym ta działalność jest skupiona.



Rys. 3. Struktura przestrzenna działalności kredytowej Banku "X"

Drugi fakt polega na tym, że prezentowane tu dane obrazują wartość (ściślej - strukturę wartości) udzielonych kredytów a nie ich ilość. Ilościowy obraz zapewne, jak wynika z rozeznania pracowników Banku "X", potwierdzałby układ pierścieniowy działalności, a nawet skazał na większą (niż w ujęciu teoretycznym) koncentrację działalności w miejscu siedziby Banku. Wiązałoby się to z detalicznością części jego działalności (obsługa osób fizycznych i małych firm). Dla analizy zmian w czasie ujęcie ilościowe nie byłoby jednak najlepsze. Założyć bowiem trzeba, że w jakimś momencie osiągnie się stan nasycenia w ilości odbiorców; ilość odbiorców może przestać wzrastać lecz działalność banku będzie rozwijać się dalej - pod względem wartości operacji¹⁶.

¹⁶ Na taki stan rzeczy może też wpłynąć podjęta w jakimś momencie przez większość zakładów pracy operacja przejścia z wypłat pracowniczych gotówkowych na ROR-y. Oznacza to duży przyrost ilości operacji, lecz przyrost ma charakter skokowy, a nie ciągły. Analizy prowadzone w ujęciu wartościowym wydaje się bardziej adekwatne dla badanego problemu roli banku w regionie.

I wreszcie trzeci fakt, to kryterium podziału działalności kredytowej na strefy. Tym kryterium jest miejsce zamieszkania (siedziby) kredytobiorcy. Nie można wykluczyć, że od miejsca zamieszkania (siedziby) może się różnić miejsce działalności inwestycyjnej, a zatem i celu, na który udzielony został kredyt, a to jest właśnie istota oddziaływania banku na rozwój regionalny. Niestety banki nie udzielają w tym zakresie informacji, same zresztą nie zawsze do końca są z różnych względów o tym doinformowane.

Jeśli chodzi o układ przestrzenny innych rodzajów działalności banków komercyjnych, to - jak wspomniano - można się tu oprzeć na wielu drobniejszych rezultatach badań o charakterze przyczynkowym¹⁷. Z prac tych wynika, że badane banki: WBK SA w Poznaniu, Oddział WBK SA w Środzie Wlkp. i PBK SA Oddział w Działdowie prowadzą aktywną działalność w ramach sponsoringu i mecenatu.

Oto najbardziej charakterystyczne kierunki działań¹⁸:

- transmisja telewizyjna z koncertu chóru "Poznańskie Słowiki" pod dyrekcją Stefana Stuligro-sza,
- X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego w Poznaniu,
- X Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce,
- nagranie płyty kompaktowej przez Poznańską Orkiestrę Kameralną "Amadeus" pod dyrekcją Agnieszki Duczmal,
- audycja telewizyjna "Wokół wielkiej sceny",
- poznańska choinka świąteczna,
- wydanie "Przewodnika po Poznaniu" Włodzimierza Łęckiego.

Bank reklamował się również na międzynarodowych imprezach sportowych poprzez plansze. Ustawiono je na - meczu piłki nożnej Polska-Irlandia w Poznaniu, meczu piłki nożnej Polska-Szwecja w Gdańsku, Air Show Poznań '91 z udziałem samolotów bojowych Polski, b. ZSRR oraz NATO.

WBK SA sponzorował ponadto inne przedsięwzięcia mające znaczenie dla regionu. M.m. Fundację Instytutu Zachodniego UAM, Komitet Organizacyjny I Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego MALTA '91, ośrodki Radia i Telewizji w Poznaniu oraz Fundację na rzecz rozwoju regionalnej TV w Wielkopolsce, Zespół ds. Pomnika Poznańskiego Czerwca przy Zarządzie regionu "Solidarność", Komitet Obchodów 35 rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 roku, Fundację Polsce i sobie - szkołę menadżerów w Poznaniu. Nie jest to pełna lista i nie były to największe kwoty. Pierwszą pozycję na liście sponsorowanych instytucji zajęły szpitale oraz organizacje charytatywne. M.in. WBK SA wspomagał w formie dotacji oraz paczek na Dzień Dziecka i Boże Narodzenie: Sanatorium Rehabilitacyjne dla dzieci w Kiekrzu, Dom Dziecka w Kobylnicy, domy dziecka w Poznaniu, Dziecięcą Poradnię Pulmonologiczną w Turku, Stowarzyszenie Pomocy Mieszkaniowej dla Sierot (z siedzibą w Baranowie) Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla dzieci głuchych w Poznaniu. Ponadto: Wielkopolski Związek Inwalidów Narządu Ruchu, PCK w Poznaniu.

Jak widać, większość z tych przedsięwzięć dotyczy miasta¹⁹. Jest to może na pierwszy rzut oka zrozumiałe (zważywszy, że tu właśnie ogniskuje się duża część życia społecznego regionu) chyba jednak nie do końca tłumaczy zjawisko koncentracji przestrzennej omawianej działalności. Ciekawa byłaby głębsza analiza tego zjawiska. Ciekawe byłoby porównanie wartości nakładów banku np. na rzecz kultury w podziale na miasto, województwo i resztę kraju - z takim samym układem np. zatrudnionych w kulturze. Obserwując aktualną działalność banków można zakładać preferowanie tu najbliższego otoczenia. Być może wynika to z osobistych kontaktów bankowców i środowiska miasta, być może zakłada się większą rangę działań prowadzonych w silniejszym ośrodku, być może sąjeszcze inne przyczyny. Faktem jest, że "regionalność" banku jest w omawianej dziedzinie bardzo spektakularna.

¹⁷ Są to prace magisterskie: M. Wisińska, *Rola banku w rozwoju regionu na przykładzie Oddziału WBK w Środzie Wlkp.*, AE Poznań 1995; A. Kordalska, *Analiza działalności PBK SA w Działdowie na tle jego otoczenia lokalnego*, AE Poznań 1996; H. Nowacka, *Małe przedsiębiorstwa a działalność kredytowa banków*, AE Poznań 1995; R. Prusak, *Wielkopolski Bank Kredytowy SA -jako bank regionalny*, AE Poznań 1994.

¹⁸ Dotyczy to WBK SA w Poznaniu; według pracy R. Prusaka op. cit. s. 66 - 67.

¹⁹ Podobne zjawisko przybliżenia działalności banków na rzecz regionu do miejsca lokalizacji banku przedstawiają inne wymienione prace.

Podsumowując całość rozważań, można stwierdzić słuszność postawionych na wstępie tez o regionalnej aktywności banku komercyjnego. Stwierdzenie to - jak powiedziano - opiera się na częściowym i przyczynkowym materiale empirycznym. Potrzebne jest kontynuowanie badań w celu weryfikacji wstępnych spostrzeżeń. Potrzebne też jest poszukiwanie modelowego ujęcia roli banku w budowie potencjału gospodarczego regionu, tak aby fakt istnienia banku w regionie był konkretną, czytelną, wymierną składową w ocenie konkurencyjności regionu, jego atrakcyjności inwestycyjnej i jego perspektyw rozwoju.

EWA CZERWIŃSKA

OTTO BAUERA PRZYSZYNEK DO TEORII IMPERIALIZMU

Wyjaśnieniu trzech podstawowych problemów, mających doniosłe znaczenie w polityce socjaldemokracji: na czym polega istota imperializmu i jakie są jego perspektywy oraz jaki wpływ wywiera polityka imperialistyczna na sytuację klasy robotniczej i O. Bauer poświęcił wiele artykułów i prac¹. Włączył się nimi w głośny w socjaldemokracji europejskiej spór o załamanie się kapitalizmu, którego częścią składową była teoria kryzysów w gospodarce kapitalistycznej.

Stworzona przez niego teoria imperializmu miała trzy źródła. Jej inspiracją, ale nie najważniejszą był "Kapitał" Marksa, z którego Bauer zaczerpnął aparaturę pojęciową i procedurę badawczą – metodę abstrakcyjno-dedukcyjną w teorii akumulacji i w analizie cyklu koniunkturalnego. Skorzystał także z marksowskich dyrektyw: badania zjawisk i procesów życia społecznego w ich historycznym przebiegu oraz wyjaśniania funkcjonalno-genetycznego. Jednak w myśli ekonomicznej Bauera bardziej istotną rolę odegrały: fascynacja teorią "zorganizowanego kapitalizmu", zawartą w "Kapitale finansowym" R. Hilferdinga, i negatywna ocena analiz R. Luksemburg z "Akumulacji kapitału". Rzucając wyzwanie R. Luksemburg austromarksista postanowił wykazać, jak bardzo myliła się ona w ocenie:

- charakteru zjawisk towarzyszących imperializmowi w sferze ekonomicznej (monopolizacja, kartelizacja, rola kapitału bankowego), społecznej (bezrobocie, zubożenie proletariatu) i politycznej (rola państwa, militaryzacja);
- granic rozwoju kapitalistycznego sposobu produkcji;
- ekonomicznych i społecznych skutków rozwoju techniki i postępu naukowego,
- kryzysogenności charakteru gospodarki kapitalistycznej i czynników umożliwiających jej regenerację.

Rekonstrukcję poglądów O. Bauera dotyczących tendencji gospodarki światowej, akumulacji kapitału, przyczyn powstawania kryzysów, sekwencji cyklu koniunkturalnego, sposobów przeciwdziałania kryzysów, przechodzenia gospodarki kapitalistycznej w socjalistyczną, pragnę poprzedzić uwagą generalną stanowiącą według mnie klucz do Bauera całościowych rozważań o imperializmie. W analizach ekonomicznych autor "Einführung in die Volkswirtschaftslehre" zajął dwie postawy – teoretyka, gdy próbował wyjaśnić kierunek rozwoju kapitalizmu-imperializmu i jego konsekwencje ekonomiczno-społeczno-polityczne, źródła kryzysów i ich skutki, sposoby zapobiegania wybuchom i przeciwdziałania kryzysom, oraz zaangażowanego obserwatora rzeczywistości, gdy omawiał negatywne następstwa imperializmu dla Monarchii Habsburskiej, kryzys w Austro-Węgrzech i w Austrii i szukał doraźnych środków ekonomiczno-gospodarczych ich zahamowania. W tym artykule celowo pominę kontekst polityczny Bauera teorii imperializmu i ograniczę się do rozważań teoretycznych.

1 ODZWIERCIEDLENIE OGÓLNYCH TENDENCJI GOSPODARKI ŚWIATOWEJ W BAUERA TEORII IMPERIALIZMU

Dla austromarksistów, z wyjątkiem M. Adlera, znamienna była deterministyczna wizja historii, zgodnie z którą socjalizm miał nadejść na mocy działania obiektywnych praw, zaś socjaldemo-

¹ Otto Bauer (1881 - 1938) wybitny socjaldemokrata austriacki, był jednym ze współtwórców austromarksizmu (1903 - 1938) orientacji intelektualnej i politycznej uchodzącej za centrową w łonie II Międzynarodówki. Do znanych jej przedstawicieli należeli, poza Bauerem, Max Adler, Karl Renner, Rudolf Hilferding, Fryderyk Adler O zjawisku imperializmu Bauer pisał między innymi w artykułach: *Über britischen Imperialismus* (1907), *Die Lehren des Zusammenbruchs* (1908), *Österreich und der Imperialismus* (1908), *Theorien über den Mehrwert* (1910), *Die Akkumulation des Kapitals* (1913), *Kapitalvermehrung und Bevölkerungswachstum* (1914) oraz w pracach *Die Teuerung. Eine Einführung in die Wirtschaftspolitik der Sozialdemokratie* (1910), *Großkapital und Militarismus. Wem nützen die neuen Kriegsschiffe?* (1911), *Volkswirtschaftliche Fragen* (1921), *Die Wirtschaftskrise in Österreich. Ihre Ursachen - ihre Heilung* (1925), *Zollfragen in der Lebensmittelindustrie und die Stellungnahme der Arbeiterschaft hierzu* (1928), *Kapitalismus und Sozialismus nach dem Weltkrieg* Band 1 *Rationalisierung - Fährationalisierung* (1931), *Einführung in die Volkswirtschaftslehre* (1956).

kratyczna polityka mogła ów moment historyczny jedynie przyspieszyć². Temu sposobowi myślenia dostarczyła żywka popularna w II Międzynarodówce, choć budząca gorące spory zwłaszcza w socjaldemokracji niemieckiej, teza o automatycznym załamaniu się kapitalizmu. Jej źródłem, jak zauważa Z. Kluza-Wołosiewicz³, można doszukiwać się w teorii akumulacji samego Marksa, z której autor wyprowadził znany wniosek o immanentnej tendencji kapitalizmu do zaostrzania się sprzeczności, które hamując rozwój kapitalizmu doprowadzić muszą do jego zniesienia⁴. Nieuchronną konsekwencją podstawowej sprzeczności kapitalizmu między koncentracją środków produkcji w rękach wąskiej grupy ludzi, a społecznym charakterem produkcji była na gruncie rozważanej teorii rewolucja socjalistyczna, w której rolę grabarza kapitalizmu przejmie proletariąt. Marks nigdzie w swych pismach nie poddawał w wątpliwość przeświadczenia o nieuchronności rewolucji, o czym przesądzały bardziej względy ideologiczne niż naukowe, można jednak znaleźć u niego wypowiedzi przestrzegające przed mechaniczną interpretacją wskazanej przezeń tendencji rozwoju kapitalistycznego, czy wręcz obiektywe dotyczące słuszności prognozy o postępującej centralizacji produkcji⁵.

Jasne są powody, dla których spadkobiercy Marksa, żyjący w zmienionej rzeczywistości ekonomiczno-społecznej (kapitalizm wkroczył w fazę imperialistyczną), uznali wykazanie poprawności lub błędności marksistowskich prognoz rozwoju kapitalizmu za zadanie pierwszoplanowe. Już wówczas zarysowała się praktyczna możliwość, że Marks pomylił się w ocenie drogi, którą będzie kroczył kapitalizm, co oznaczało ruinę teorii rewolucji, będącej filarem marksowskiego systemu. Zapoczątkowany na przełomie XIX i XX wieku przez E. Bernsteina spór na temat załamania się kapitalizmu (*Zusammenbruchstheorie*), którego częścią składową była problematyka kryzysów, rozbił środowisko marksistowskie na dwa wrogie obozy: przeciwników teorii automatycznego załamania się kapitalizmu i jej zagorzałych obrońców. W obozie pierwszym znaleźli się m.in. E. Bernstein, M. Tuhon-Baranowski, K. Schmidt, W. Heine, M. Schlippl, drugi reprezentowali m.in. K. Kautsky, L. Boudin, H. Cunow, R. Luksemburg. W sporze, który w latach 1899 - 1913 rozgorzał między tymi obozami o tzw. krach kapitalizmu poruszono zagadnienia, których waga dla ruchu robotniczego była trudna do przecenienia, gdyż od sposobu danych rozstrzygnięć zależała perspektywa rewolucji i strategia, jaką winny obrać partie socjaldemokratyczne.

Obie strony tej dyskusji sięgały do argumentacji ekonomicznej na poziomie faktycznym i teoretycznym, dla obu odniesieniem była marksowska ekonomia, lecz wnioski do których doszły, różniły się diametralnie. Ujmując najkrócej istotę sporu: ortodoksja marksistowska broniła tezy o koncentracji i centralizacji produkcji oraz własności, za którą miała postępować koncentracja własności w handlu i w rolnictwie, podkreślała negatywny wpływ monopolu i karteli na zaostrzanie się antagonizmów klasowych i na częstotliwość występowania kryzysów w gospodarce kapitalistycznej. Wskazywała także na postępującą polaryzację społeczeństwa kapitalistycznego na dwie podstawowe grupy społeczne: kapitalistów i robotników, podtrzymywała tezę o klasowej funkcji państwa kapitalistycznego i dowodziła aktualności teorii zubożenia proletariatu. Rewizjoniści we wszystkich tych kwestiach zajęli stanowisko odmienne. Stąd w ich wystąpieniach przeświadczeniu o zdolnościach samoregulujących kapitalizmu towarzyszyła na gruncie ekonomicznym teza o "wzrastaniu w socjalizm", z której wynikał wniosek praktyczny o destrukcyjnym charakterze rewolucji i konieczności rezygnacji z jej przeprowadzenia.

Z upływem czasu, a zwłaszcza z wybuchem I wojny światowej, spór o załamanie się kapitalizmu stał się dla socjaldemokracji niemieckiej mało istotny, zaś kontrowersje wzbudziły zagadnienia militarystyki i stosunek do wojny. Brak zainteresowania dalszą dyskusją wynikał między innymi z faktu, że wielu przedstawicieli dawnej ortodoksji, w tym K. Kautsky i H. Cunow, otwarcie przeszli na pozycję rewizjonistów. Inna sytuacja miała miejsce w Austrii. W pismach socjaldemokratów

² Na Kongresie Założycielskim II Międzynarodówki V. Adler twierdził, że kapitalizm sam doprowadzi się do upadku.

³ Z. Kluza-Wołosiewicz, *Teoria rozwoju kapitalizmu w dyskusjach socjaldemokracji niemieckiej 1891 -1914*, Warszawa 1963, s. 78.

⁴ Zob. K. Marks, *Kapitał*, Warszawa 1951, t. 1, s. 823.

⁵ "Proces ten doprowadziłby wkrótce do upadku produkcji kapitalistycznej, gdyby z kolei obok siły dośrodkowej przeciwstawne tendencje nie działały wciąż decentralizująco." - tamże, t. 3, s. 264. Trzeba przyznać rację P. Sweezy'emu, gdy komentując teorię ekonomiczną K. Marksa, pisze - "nigdzie jednak w jego dziełach nie można znaleźć doktryny o specyficznym ekonomicznym załamaniu produkcji kapitalistycznej." - P. Sweezy, *Teoria rozwoju kapitalizmu*, Warszawa 1965, s. 297. Dzieła te zawierają natomiast teorię kryzysów w kapitalizmie. Marksisci z kręgu II Międzynarodówki często utożsamiali teorię załamania się kapitalizmu z teorią kryzysów.

austriackich, z wyjątkiem dzieła R. Hilferdinga, teoria automatycznego załamania się kapitalizmu była żywotna do upadku Monarchii i rozpadu gospodarczego. Nie znaczy to, że u socjalistów austriackich z lat 1908 - 1918 nie spotkamy wypowiedzi pozytywnych na temat trwałości i reformowalności kapitalizmu. Sporo opisów mechanizmów samoobrony, jakie wypracował kapitalizm, znaleźć można u O. Bauera. Lecz austromarksieści do 1918 roku nie rewidowali założeń markso-wskiej teorii rewolucji. Dogmatyczne trzymanie się przez nich teorii załamania się kapitalizmu miało podtrzymać wiarę mas robotniczych w rewolucję i w socjalizm. Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną różnicę między uczestnikami dyskusji o upadku kapitalizmu w socjaldemokracji niemieckiej i w austriackiej. W Niemczech stanowiska były wyraźnie spolaryzowane - po jednej stronie występowali konsekwentni krytycy, po drugiej apologetci. Austriacy marksieści łączyli elementy aprobaty i negacji kapitalizmu - imperializmu, czego wyrazem była konkluzja o przygotowaniu przez kapitalistyczny sposób produkcji podstaw dla gospodarki socjalistycznej. Ta myśl wysunęła się na plan pierwszy, a nawet nadała główny rys teorii imperializmu R. Hilferdinga. Zaważyła także na Bauera ujęciu tendencji rozwojowych gospodarki kapitalistycznej.

Punkt wyjścia teorii imperializmu Bauera stanowi analiza rozwoju formacji kapitalistycznej. Rozpoczyna ją wskazanie głównej sprzeczności ekonomicznej kapitalizmu: między społecznym charakterem produkcji a kapitalistycznymi stosunkami własności, oraz głównego celu kapitalistycznego sposobu produkcji, jakim jest osiąganie zysku. W dążeniu do stałego pomnażania wartości dodatkowej, co stanowi warunek konieczny istnienia kapitalizmu, tkwi podstawowa różnica między tą formacją a formacjami wcześniejszymi, których celem była produkcja dla zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych. Kapitalizm, wedle Bauera, przeszedł trzy etapy rozwoju: kapitalizm manufaktury XVI i XVII wieku, kapitalizm liberalny XVIII i XIX wieku i rozwijający się od lat 70-tych XIX wieku imperializm. Wszystkie te etapy były nieuchronne i historycznie konieczne, tzn. dokonujące się w nich zmiany miały charakter immanentny i obiektywny. W trakcie charakterystyki pierwszego etapu Bauer przeprowadza analizę porównawczą imperializmu i "klasycznego kapitalizmu". W interesujący sposób wskazuje, jakie -jego zdaniem - między nimi zachodzą podobieństwa i różnice. Autor zdaje się twierdzić, że imperializm jest nawrotem - na wyższym szczeblu rozwoju ekonomicznego - do kapitalizmu manufaktury, przy czym chodzi mu naturalnie nie o sposób produkcji czy funkcjonowanie rynku, lecz o rolę państwa jako regulatora produkcji. Etap drugi kapitalizm liberalny, traktuje jako okres przejściowy, którego cechą charakterystyczną był skrajny liberalizm, najpełniej dochodzący do głosu w maksymie fizjokratów "laissez-faire" ("pozвольcie działać") i ich programie gospodarczym. Kapitał służył wówczas władzy państwowej jako środek gospodarczy a rola państwa w gospodarce ograniczała się do ochrony interesów obywateli przez wprowadzenie ceł chroniących rynek wewnętrzny, taryf ulgowych, protekcyjnizm wobec niektórych gałęzi gospodarki (komunikacji, przemysłu stalowego i energetycznego), w polityce zaś - do zachowania ładu społecznego w kraju i utrzymania pokojowych stosunków z innymi państwami. Warto odnotować, że przy analizie liberalizmu Bauer postawił ciekawe zagadnienie różnicy między liberalizmem ekonomicznym i politycznym w Monarchii Austro-Węgierskiej i w krajach ościennych. Doszedł tu do wielu trafnych ustaleń. Wykazywał bowiem, że austriacki liberalizm był nieprzyjazny szerokim warstwom społeczeństwa, gdyż: 1) był zorientowany proniemiecko i na ubo-czu stawiał kraje słowiańskie, 2) jego siłę nośną stanowiła elitarna sfera ludności niemieckiej, 3) swą pozycję ekonomiczno-polityczną zawdzięczał nie tyle własnej sile, lecz temu, że był środkiem w walce Austrii z Prusami o dominację w Niemczech.

O przejściu kapitalizmu w trzeci etap rozwoju, w imperializm, przesądziły, zdaniem Bauera, trzy tendencje- kartelizacja pod ochroną celną, odpływ kapitału w mniej rozwinięte gospodarczo obszary łączenie się kapitałów narodowych⁶ Poprzedziła je postępująca, pogłębiająca się (jako wynik dążenia do maksymalizacji zysku) koncentracja kapitału przemysłowego i bankowego. Myśl tę zaczerpnął Bauer z "Kapitału finansowego" R. Hilferdinga⁷, nawiązując w tym miejscu do trzech

⁶ Do 1908 roku Bauer był przeświadczony, że w Austrii nie jest możliwy rozwój kapitalizmu w kierunku imperializmu. W swych późniejszych pracach trafnie wskazywał na rolę kapitału niemieckiego w powstaniu austriackiego imperializmu. Niemiecka taryfa celna z początku XX wieku utrudniała import do Niemiec produktów rolnych z Austrii; układ handlowy między Niemcami a Austrią z 1905 roku podwoił do 1914 roku niemiecki eksport do Austrii, gdy eksport z Austrii do Niemiec pozostał na tym samym poziomie.

⁷ Dzieło Hilferdinga, wydane w 1910 r., jak podaje Z. Kluza-Wołosiewicz, op.cit., s. 259, wzbudziło większe zainteresowanie w Rosji, aniżeli w Niemczech. Znane było w Polsce za pośrednictwem rosyjskiego ruchu robotniczego. Echa teorii Hilferdinga można spotkać w analizach imperializmu J. Moraczewskiego i O. Langego.

podstawowych tez wspomnianego dzieła i wyprowadzając z nich równie jednostronne jak Hilferding wnioski. Za Hilferdingiem przyjął Bauer:

- po pierwsze: twierdzenie o scalaniu się, przy wydatnym udziale banków, indywidualnych przedsiębiorstw w spółki akcyjne - kartele, trusty. Bauer, tak jak Hilferding, był przekonany, że w wyniku tego procesu kapitalista przestaje być kierownikiem produkcji, a staje się posiadaczem pakietu akcji. Konsekwencją zerwania więzi między własnością kapitału a zarządzaniem produkcją jest zmiana stosunków własności. Na miejsce zysku przedsiębiorcy pojawia się nowa kategoria ekonomiczna "zysk założycielski" (Gründergewinn). Jest on czynnikiem przyspieszonej akumulacji, której towarzyszy koncentracja i centralizacja kapitału, dokonująca się kosztem eliminacji niezorganizowanych, drobnych przedsiębiorstw. Proces ten umacnia polityka kredytowa banków, zainteresowanych wysoką stopą zysku, a więc faworyzujących spółki i wspierających dążenia do tworzenia monopolu przemysłowych;
- po drugie - tezę o zespoleniu kapitału przemysłowego z kapitałem bankowym w kapitał finansowy. Kapitał ten dysponuje większą masą kapitału niż suma kapitałowa przedsiębiorców, co prowadzi do przejęcia władzy przez kapitał bankowy nad kapitałem przemysłowym. Bauer za Hilferdingiem sądził błędnie, że tendencja ta jest trwała. Obydwoje nie brali pod uwagę sił przeciwdziałających jak i usamodzielnienia się finansowego wielkich korporacji. Pozwoliło to, tak Hilferdingowi jak i Bauerowi, na wyciągnięcie fałszywego wniosku o możliwości konsolidacji zespolonych interesów przedsiębiorców w postaci kartelu centralnego z utworzonym bankiem światowym, który kontrolowałaby i zarządzałaby w sposób planowy całą produkcją. Stąd płynął następny niesłuszny wniosek o ekonomicznej tendencji przekształcenia się gospodarki światowej w społeczną gospodarkę planową;
- po trzecie - przeświadczenie o wykształceniu się nowej formy organizacji życia ekonomicznego na skutek polityki karteli dążących do absolutnego opanowania rynku światowego w danej gałęzi produkcji. Polityka ta zaostrza walkę z gospodarką drobnotowarową, dla której jedynym sposobem zachowania egzystencji, choć już w zmienionej postaci, jest integracja ekonomiczna⁸. W jej wyniku na rynku pozostaną wyłącznie wielkie monopole przemysłowe⁹. Bauer za Hilferdingiem nie wahał się przed wyciągnięciem z tych analiz dalekosiężnego wniosku: o eliminacji z rynku przez kartele przedsiębiorstw średnio- i drobnotowarowych i "wnoszeniu" przez nie czynnika uporządkowania w życie gospodarcze¹⁰.

Zarysowane powyżej tendencje rozwojowe imperializmu Bauer uważał na gruncie ekonomiki za konieczne i obiektywne. Co nie znaczy, że nie dostrzegał ich ujemnych następstw, zwłaszcza społecznych. Centralizacja produkcji i kapitału wpływa wprawdzie dodatnio na rozwój postępu techniczno-ekonomicznego, prowadząc do wzrostu wydajności pracy, ale -jak sądził Bauer - w kapitalizmie nie wiąże się on z postępem społecznym. Rozwój techniki potęguje wyżysk, wzrost bezrobocia, gdyż kapitalistę nie interesują społeczne skutki wprowadzenia nowych technologii, lecz wyłącznie ekonomiczne (zwiększenie zysku). Innym negatywnym objawem centralizacji jest ograniczenie demokracji w życiu gospodarczym, gdyż centralizacja prowadzi do powstania wąskiej grupy warstwy wielkich kapitalistów, którzy w swych rękach skupiają instrumenty władzy ekonomicznej i politycznej.

Uboczne, negatywne skutki koncentracji i centralizacji kapitału pogłębiają dwie wzajemnie sprzężone, a dotychczas niedostatecznie wyeksponowane, cechy imperializmu: międzynarodowość i ekspansjonizm. Bauer wprawdzie nie oddzielał ich w swych pracach, lecz wyraźnie wiązał z nimi odrębne zagadnienia: z międzynarodowym charakterem imperializmu problematykę zmiany funkcji państwa burżuazyjnego i wielkich obszarów gospodarczych, z ekspansjonizmem - kolonializm i militarizm.

Bauer dostrzegł trafnie, że przekroczenie granic "gospodarek narodowych" i powstanie gospodarki światowej zaostrzyło walkę między kartelami i syndykatami o sfery wpływów ekonomicznych i politycznych. Walka monopolu jest w rzeczywistości walką państw, gdyż w imperializmie

⁸ O pogłębiającym się procesie integracji ekonomicznej świata byli przekonani także: W. Lenin, L. Trocki, R. Luksemburg.

Te fazy rozwoju kapitalizmu Bauer określał zamiennie za pomocą pojęć: "kapitalizm monopolistyczny", "zorganizowany kapitalizm", "kapitalizm państwowy".

¹⁰ Zbliżony punkt widzenia spotkać można w pracach E. Bernsteina z końca XIX wieku. Lenin poddał go krytyce w 1901 r., dowodząc zaostrzania sprzeczności gospodarki kapitalistycznej przez monopole - W. I. Lenin, *Dzieła*, Warszawa 1965, t. 5, s. 95.

nastąpiło zespolenie interesów kapitału finansowego i aparatu państwowego, obejmujące: ochronę własnego rynku surowcowego, towarowego i rynku pracy, eksport towarów i kapitału poza granice kraju (by opóźnić lokalne dojrzewanie sprzeczności procesu akumulacji), walkę o rynki światowe i kolonie. Bauer podzielał pogląd Hilferdinga o wzroście ekonomicznej funkcji państwa w imperializmie twierdząc, że państwo stanowi podstawę gospodarki narodowej. Jednocześnie opowiadał się za utrzymaniem bądź utworzeniem wielkich organizmów państwowych, argumentując, że tylko wielkie państwo, a więc samodzielne i silne, zdolne jest do pełnienia funkcji regulatora życia gospodarczo-społecznego i tylko ono zwycięża na arenie międzynarodowej w walce o dominację ekonomiczną i polityczną¹¹. Dla poparcia słuszności swojego stanowiska Bauer powołał się na prace ekonomistów burżuazyjnych Schäfflego, Schmollera i Wegnera, dowodzące ekonomicznej samowystarczalności kraju o ogromnym terytorium i dużej liczbie ludności i uznające zamknięte wielkie obszary państwowe za samodzielne jednostki gospodarcze.

Drugą eksponowaną przez Bauera konsekwencją procesu ujednolicenia się gospodarki światowej wynikającą z walki monopolu i państw o sfery wpływów, jest podporządkowanie obszarów mniej rozwiniętych ekonomicznie krajom wysokorozwiniętym. Nieodłączną cechą imperializmu jest zatem ekspansjonizm, którego ramy wyznaczają tylko granice akumulacji i kapitału. Terenem ekspansji kapitału może być w szczególnym przypadku własny kraj, jeśli posiada obszary, na których gospodarka kapitalistyczna jeszcze się nie rozwinęła, także gospodarki państw ościennych o mniejszym stopniu koncentracji kapitału i niższym poziomie technologicznym, lecz przed wszystkim są nim obszary niekapitalistyczne. Bauer demaskował zaborcze oblicze imperializmu, jego niepomahowaną żądzę przekształcenia krajów gospodarczo zacofanych; zarazem jednak żywił złudny pogląd o zdobyciu kolonii przez państwa imperialistyczne na drodze pokojowej, to jest poprzez wprowadzenie, za akceptacją tubylców, wymiany handlowej, przedstawienie gospodarki naturalnej na produkcję towarową. Dostrzegał, że napływ tanich środków przemysłowych i kapitału do kolonii rewolucjonizuje istniejący tam dotychczas sposób produkcji, co prowadzi do zmiany struktur społecznych i politycznych. Lecz Bauer oceniał te procesy negatywnie. Jego stosunek do kolonializmu był zdecydowanie wrogi. W swych wystąpieniach przeciwko polityce kolonialnej uwzględniał dwa punkty widzenia: ludności kraju podbitego i klasy robotniczej państw ofensywnych. Skutki ekonomiczne dla kolonii to: wyzysk gospodarczy, zakłócenie równowagi gospodarczej, ruina drobnych rzemieślników, którzy powiększają szeregi bezrobotnych i chłopstwa, pogorszenie warunków życia biedniejszych warstw społeczeństwa. Politycznie kolonializm oznacza podporządkowanie sobie przez agresorów zastanych struktur politycznych – tak by służyły wyłącznie ochronie gospodarki kapitalistycznej; dla wszystkich grup społecznych, wyłączonej rodzącą się narodową burżuazję, łączą się ze wzrostem ucisku politycznego. Naturalną tendencją państw podbitych jest dążenie do odzyskania samodzielności politycznej i gospodarczej. W ten sposób rodzą się walki narodowo-wyzwoleńcze pod przewodnictwem lokalnej burżuazji, zainteresowanej nie tylko zrzućciem jarzma, lecz głównie stworzeniem własnej gospodarki kapitalistycznej.

Za integralny składnik ekspansjonizmu Bauer uważał, tak jak i wielu socjaldemokratów niemieckich (m.in. K. Kautsky, E. Bernstein, R. Luksemburg, M. Schippl) militarystę. Wątku dotyczącego militarystyki ekonomiki, w przeciwieństwie do teoretyków niemieckich, specjalnie nie rozbudował. Bardziej interesowały go skutki społeczne militarystyki i ekspansjonizmu (do tej kwestii niebawem powrócę), niż ekonomiczne. Z jego uwag na temat roli militarystyki¹² w przebiegu cyklu gospodarczego i w rozwoju kapitalizmu ważne są dwie. Pierwsza sprowadza się do odrzucenia twierdzenia Maxa Schippla o antykrzysowym działaniu militarystyki – wskazania, że zbrojenia i zwiększenie wydatków na armię i flotę prowadzą do wzrostu podatków, co obniża możliwości konsumpcyjne ludności, a tym samym utrudnia wychodzenie z kryzysów. Druga – to dowód, że wszystkie pozytywne skutki rozwoju przemysłu zbrojeniowego (przyspieszenie akumulacji kapitału, nakręcanie koniunktury gospodarczej, rozbudowa bazy produkcyjnej, wzrost zapotrzebowania na siłę roboczą, gwarancje dla kapitalistów pewności inwestycji i korzystnej lokaty kapitału, zmniejszenie bezrobocia i poprawa sytuacji materialnej robotników) są krótkotrwałe, gdyż dla militarystyki charakterystyczną jest tendencja do samoczynnej ekspansji, wykraczającej poza pierwotne

¹¹ Ten punkt widzenia podzielała R. Luksemburg, *Kwestia narodowościowa i autonomia*, [w:] *Wybór pism*, Warszawa 1959, t. 2, s. 143. W austromarksizmie teorię stworzenia wielkich obszarów gospodarczych rozwinął K. Renner, *Österreichs Erneuerung*, Wien 1916, s. 128.

¹² M. Schippl był w socjaldemokracji niemieckiej twórcą teorii wychodzenia z kryzysu poprzez zwiększenie nieprodukcyjnej konsumpcji państwa, której najkorzystniejszą formę upatrywał w rozwoju militarystyki. – Zob. Max Schippl, *Nędza dzisiejsza i dzisiejsze przeludnienie*, Warszawa 1886, s. 183.

cele i zamiary konkurujących państw. Tendencja ta nieuchronnie prowadzi do wojny między wielkimi mocarstwami, a ta oznacza ruinę gospodarki kapitalistycznej.

Dla Bauera, zaangażowanego działacza partii socjaldemokratycznej, najistotniejsze jednak w badaniach nad imperializmem były ekonomiczne i społeczno-polityczne skutki ekspansjonizmu i militarizmu, dotyczące klasę robotniczą. Nie znaczy to oczywiście, że w jego analizach brakuje ogólnych ocen dotyczących ekonomicznych i społecznych konsekwencji imperializmu. Odwrotnie: Bauer, unikając charakterystycznej dla wielu publicystów socjalistycznych jednostronności we wnioskach (Kautsky Lenin), z dużą dozą trzeźwości przedstawiał następstwa nowej epoki kapitalistycznego rozwoju. Twierdził, iż wiele zjawisk ekonomicznych towarzyszących koncentracji i centralizacji kapitału, takich jak: eksport nadwyżki kapitału, racjonalizacja procesu pracy i postęp technologiczny, potęgujące wydajność i intensywność pracy zastępowanie wolnej konkurencji przez monopolistyczną kontrolę rynku, ma dla rozwoju gospodarki kapitalistycznej znaczenie pierwszorzędne. Procesy te oceniał pozytywnie. Likwidację wielu gałęzi produkcji rzemieślniczej i jej następstwa - ruinę drobnych wytwórców, rezultat koncentracji kapitału - traktował jako nieunikniony chociaż uboczny skutek wewnętrznych tendencji rozwojowych kapitalizmu. Z drugiej jednak strony trzeba stwierdzić, że Bauer nie przemilczał negatywnych konsekwencji społecznych i politycznych polityki imperialistycznej. Niejednokrotnie wskazywał, że zaostrza ona przeciwieństwa klasowe, gdyż prowadzi do pogłębienia dysproporcji ekonomicznych (bogacenia się wąskiej grupy kapitalistów kosztem mas robotniczych, deklasacji drobnych właścicieli do grupy pracowników najemnych), obniżenia stopy konsumpcji ludności, spadku płac i wzrostu bezrobocia. Za zagrożenie życia społecznego uważał osłabienie struktur demokratycznych, będące rezultatem wzrostu interwencji państwa burżuazyjnego, umocnienia jego środków władzy (policji, armii) i oddania ich w służbę kapitału. Rozbudowana armia - jak sądził w przeciwieństwie do Schippla¹³ - nie przynosi korzyści masom pracującym, lecz staje się maszyną do dławienia ich oporu, barierą hamującą wyzwolenie ekonomiczne, polityczne i społeczne proletariatu.

Jednakże zasługa Bauera w ukazywaniu skutków imperializmu tkwi nie w formułowanych ocenach ogólnych, lecz w próbie przedstawienia wpływu polityki monopolu na kształtowanie się poziomu życia klasy robotniczej. Jego wczesne sądy w tej kwestii z lat 1906 - 1907 grzeszą naiwnością, wynikającą z faktu, że w początkowym stadium imperializmu materiał faktograficzny na temat jego rozwoju był ubogi i nie mógł być podstawą rzetelnych ocen. Stąd w "Die Nationalitätenfrage" spotkać można pogląd, iż imperializm mógłby doprowadzić do dobrobytu proletariatu, jeśli dałoby się jego negatywne następstwa (polityka celna i podatkowa, spadek siły nabywczej płac) zrównoważyć pozytywnymi (zwiększenie popytu na siłę roboczą, obniżka cen artykułów konsumpcyjnych)¹⁴. W swych późniejszych pracach Bauer odkrywa przed klasą robotniczą niebezpieczeństwa i pozorne korzyści jakie niesie z sobą rozwój kapitalizmu w stronę imperializmu¹⁵. Z jednej strony intensyfikując produkcję skracając czas krążenia kapitału, prowadzi do wzrostu zapotrzebowania na pracę, przez import tanich środków żywności z kolonii zwiększa siłę nabywczą płacy. Ale z drugiej strony pozytywne skutki odpływu kapitału z kraju niweluje polityka celna (chroniąca rozwój wysokozorganizowanych gałęzi produkcji), ceny monopolowe, podatki pośrednie. Wywód ten Bauer wzmocnił argumentem, iż z rozwojem monopolu przemysłowych i powstawaniem nowych gospodarek rolniczych łagodzeniu ulegają sprzeczności interesów kapitalistów przemysłowych i ziemskich - obie klasy posiadające jednoczą się w żądaniu celów ochronnych. Należy tu zaznaczyć, że to uzasadnienie zostało przejęte z pracy Hilferdinga. Zawarł w niej Hilferding tezę pozostającą w ścisłym związku z teorią podkonsumpcji: klasa robotnicza w przeciwieństwie do kapitalistów jest zainteresowana wyłącznie rozwojem rynku wewnętrznego (napędzanie popytu na środki konsumpcji poprzez wzrost płac), co stawia obie klasy na wrogich sobie pozycjach. Bauer ze stwierdzenia Hilferdinga wyprowadził dalszy wniosek, podkreślmy, mający na celu obronę narodowych interesów Austrii: w imperializmie klasa robotnicza musi uznać za przestarzałe stanowisko klasyków marksizmu wobec polityki celnej¹⁶ i poprzeć tylko taką poli-

¹³ Z analiz M. Schippla wynikał wniosek, że wojsko w państwie burżuazyjnym przekształca się w armię ludową, toteż można postęp militarystyczny traktować jako drogę "wzrastania" w socjalizm.

¹⁴ O. Bauer, *Die Nationalitätenfrage und die Sozialdemokratie*, Wien 1907, s. 476 i 485.

¹⁵ Pisali o tym także K. Renner i M. Adler. - zob. K. Renner, *Sozialistischer Imperialismus oder internationaler Sozialismus?*, "Der Kampf" 11111915; M. Adler, *Was ist die Notwendigkeit der Entwicklung?*, "Der Kampf" 11V 1915.

¹⁶ Wobec problematyki celnej Marks podzielał punkt widzenia A. Ricardo. W 1849 r. nie sądził, by wolny handel i polityka celna miały istotne znaczenie dla klasy robotniczej. Wspólnie z Engelsem opowiadali się za wolnym handlem.

tykę która chroni rynek wewnętrzny Z ochroną rynku wewnętrznego wiązał Bauer także korzyści społeczno-ekonomiczne istotne dla polityki partii: nadzieję na rozwiązanie rosnącej nędzy klasy robotniczej. Zauważmy tutaj, że dla socjaldemokracji austriackiej, w przeciwieństwie do socjaldemokracji innych krajów Europy, spór o to czy zachodzi i jaką rolę odgrywa zubożenie proletariatu w żadnym okresie praktycznie nie miał znaczenia¹⁷. W SDAP odrzucono teorię pauperyzacji. Bauer konsekwentnie uważał, że z rozwojem imperializmu wzrasta nędza nie w sensie fizycznym, lecz socjalnym, czyli zwiększa się dysproporcja między poziomem konsumpcji klas posiadających a robotników¹⁸. Jako jeden z nielicznych teoretyków w II Międzynarodowce dostrzegł, iż zwiększone zużycie siły roboczej, w wyniku intensyfikacji pracy związanej z postępem technologicznym, wymaga zwiększenia środków spożycia na jej reprodukcję, co dodatkowo obniża stopę życiową mas pracujących. Jako wniosek Bauer wysunął tezę, że ustroj kapitalistyczny nie jest w stanie rozwiązać problemu drożyzny, który, jak sądził, zniknie dopiero z socjalizmem. Stąd jego wezwanie z 1911 roku- walkę z drożyzną należy połączyć z walką rewolucyjną. Hasło to miało, zauważmy, wyłącznie walor propagandowy i tak też było zapewne pomyślane, gdyż w tym okresie życia Bauer nie wypracował jeszcze żadnej koncepcji rewolucji.

2 STANOWISKO BAUERA W SPRAWIE KRYZYSÓW W GOSPODARCE KAPITALISTYCZNEJ

Kryzysogeny charakter gospodarki kapitalistycznej to zagadnienie, wokół którego krążyła myśl Bauera w trakcie analizy imperializmu. Z postawieniem tego problemu wiązały się ważne

- czy cykliczność kryzysu jest obiektywnym prawem ekonomicznym (cechą immanentną i nieodłączną systemu kapitalistycznego)?
- jakie skutki ekonomiczne i społeczne pociągają za sobą kryzysy, zwłaszcza dla klasy robotniczej?
- jaką rolę odgrywają kryzysy w przygotowaniu podstaw nowego ustroju? Czy imperialistyczna faza rozwoju kapitalizmu sama z siebie stwarza przesłanki zastąpienia jej przez socjalizm? Jeśli tak, czy czekać na ów moment historyczny, jeśli nie, to jakie zadania rodzi nowa sytuacja

Za tak postawionymi pytaniami kryła się w gruncie rzeczy kwestia o wiele bardziej istotna, a mająca w tle dylemat rewizjonizmu w zmodyfikowanej postaci. Jeżeli rozwój kapitalizmu poszedł w innym kierunku niż przewidywał Marks, i jeżeli kapitalizm wytworzył mechanizmy obronne "samozachowawcze" - to trzeba się zdecydować, czy utrzymać tezę o zniesieniu kapitalizmu przez rewolucję socjalistyczną, czy też z tej tezy definitywnie zrezygnować? A jeśli zrezygnować to na rzecz jakiej koncepcji, gdy pragnie się w masach robotniczych zachować przekonanie, że partia nie zerwała z teorią marksistowską?

W punkcie wyjścia stwierdźmy: Bauer był przeświadczony, prawdopodobnie na skutek lektury prac Hilferdinga, że nowoczesny imperializm jest ostatnią fazą kapitalizmu. Uważał kryzysy za nieuchronne zjawisko w gospodarce kapitalistycznej¹⁹. Sądził przy tym, iż kapitalizm posiadał zdol-

¹⁷ W socjaldemokracji europejskiej spór dotyczył dwóch kwestii: czy prace Marksa zawierają prawo zubożenia bezwzględnego i czy bez tego prawa traci rację bytu marksowska teoria rewolucji? Na te pytania, przy czym większą uwagę skupiało pytanie drugie, padały bardzo zróżnicowane odpowiedzi. Przykładowo K. Kautsky uważał, że Marks nie sformułował prawa bezwzględnej pauperyzacji, ale sam je w swych pracach rozwijał - zob. K. Kautsky, *Bernstein und das sozialdemokratische Programm*, Stuttgart 1899 s. 114-116, 128- zblizone do Kautsky'ego stanowisko zajął Lenin - W. I. Lenin, *Dzieła*, op. cit., t. 6, s. 34-35 i t. 18, s. 441-442 Por także Z. Kluzo-Wołosiewicz, op. cit., s. 99-101. N. Bucharin, H. Grossmann byli zdania, że Marks uczynił teorię zubożenia bezwzględnego konieczną przesłanką rewolucji - zob. N. Bucharin, *Der Imperialismus und die Akkumulation des Kapitals*, Wien-Berlin 1926, s. 107. H. Grossmann *Das Akkumulations- und Zusammenbruchsgesetz des kapitalistischen Systems*, Leipzig 1929, s. 580-603, Z. Kluzo-Wołosiewicz słusznie zauważa, że tendencję do zubożenia bezwzględnego badano w oparciu o fałszywą podstawę: kształtowania się poziomu płac roboczych w krótkich okresach czasu; nie brano natomiast pod uwagę czynnika właściwego - zmian wartości siły roboczej - por. Z. Kluzo-Wołosiewicz, op. cit., s. 110.

¹⁸ W tym punkcie zgadzał się z Leninem - zob. W. I. Lenin, *Dzieła*, op. cit., t. 4, s. 206-207.

¹⁹ Teza Bauera na temat kryzysogenego charakteru systemu kapitalistycznego miała wyraźny cel polityczny. W latach dwudziestych chodziło mu o usprawiedliwienie w oczach robotników pasywnej polityki partii socjaldemokratycznych Zachodu, niezdolnych do obrony interesów robotniczych. W latach trzydziestych służyła wyjaśnianiu przepływu robotników w szeregi faszystów.

ności regenerujące i nie upadnie do chwili zniesienia go przez rewolucję światową. Ponadto nie zgadzał się z twierdzeniem rewizjonistów o malejącej częstotliwości kryzysów, skracaniu czasu ich przebiegu i zmniejszaniu się ich zasięgu. Negował też eksponowaną przez rewizjonistów tendencję do przekształcania się kryzysów lokalnych w wielki kryzys światowy. Bauer był zdania, że w obecnej fazie rozwoju imperializmu występują dwa rodzaje kryzysów: koniunkturalny (periodyczny, wynikający z kryzysu światowego) i strukturalny (lokalny, mający źródło w warunkach danego kraju). Wobec obu kryzysów zajął odmienną postawę: kryzys koniunkturalny rozważał jako problem teoretyczny, włączając się w spór o kryzys toczony w socjaldemokracji europejskiej; w stosunku do kryzysu strukturalnego zajął postawę pragmatyka szukającego doraźnych rozwiązań w warunkach austriackich. I tu uwagę skoncentruję na teoretycznych ustaleniach Bauera.

2.1. Kryzys koniunkturalny i teoria wychodzenia z kryzysu

Swą teorię cyklu koniunkturalnego i kryzysów zbudował Bauer w oparciu o analizę kryzysu światowego z lat 1929 - 1931, choć zawiera ona także elementy jego wcześniejszej myśli z 1913 roku. Za podstawę analizy przyjął własne ustalenia na temat kryzysu strukturalnego w Austrii. Dostarczyły one szeregu błędnych przesłanek, z których najistotniejsze było przecenianie w cyklu roli: 1) monopolu, 2) czynnika demograficznego i 3) "potknięć" procesu racjonalizacji.

Bauer za Marksem pojmował kryzys jako zakłócenie cyklu akumulacji kapitału, spowodowane wszystkimi trzema czynnikami, o których pisał Marks: sprzecznością między możliwościami wytwórczymi a niską siłą nabywczą ludności, anarchią gospodarki kapitalistycznej prowadzącą do dysproporcji rozwoju różnych gałęzi produkcji, wystąpieniem niżkowej tendencji stopy zysku. Zwłaszcza prawo malejącej stopy zysku, jako obiektywna prawidłowość gospodarki kapitalistycznej, ma wedle Bauera znaczenie decydujące i prowadzi do nadprodukcji, a tym samym do kryzysu jako koniecznej fazy cyklu koniunkturalnego²⁰. Stąd kryzys z 1929 roku Bauer traktował jako normalne i nieuchronne zjawisko w gospodarce kapitalistycznej, będąc przekonanym, że ten kryzys, jak poprzednie, stanowi mechanizm samoregulujący i napędowy kapitalizmu. Analizując jego przyczyny doszedł do słusznych wniosków: I wojna światowa zburzyła równowagę gospodarczą w świecie, zaś nowy podział świata doprowadził z jednej strony do powstania zamkniętych obszarów gospodarczych, z drugiej zaś strony do natężenia konkurencji krajów imperialistycznych o rynki zbytu i sfery wpływów. O ostrości tego kryzysu zadecydowało sprzężenie kryzysów w przemyśle i w rolnictwie, stąd płynęła konkluzja o jego długotrwałości i nierównomiernym przebiegu w zakresie światowym. Bauer sądził, że kryzys z 1929 roku to kryzys nadprodukcji, mającej źródło - tę myśl można spotkać i u Marksa - w spadku stopy zysku przy jednoczesnym wzroście stopy wartości dodatkowej, to jest w sytuacji nadmiaru kapitału produkcyjnego, z którego możliwościami produkcyjnymi nie nadąża konsumpcja. W ten sposób Bauer odrzucił tezę żywą w ekonomii burżuazyjnej do czasów Keynesa, a znaną z pism J. S. Milla i J. B. Say'a o niemożliwości przepełnienia rynku kapitalistycznego w dłuższym okresie czasu (cyrkulacja T - P - T nie ulega zakłóceniu; całość dochodu ze sprzedaży wyprodukowanych towarów jest przeznaczona na zakup środków konsumpcji i środków do dalszej produkcji)²¹.

Stwierdzenie kryzysowego charakteru gospodarki kapitalistycznej zobligowało Bauera do postawienia wielu interesujących problemów ekonomicznych, np. czy istnieją dodatkowe, a wpływające z podstawowej sprzeczności między stosunkami produkcji a stosunkami własności, przyczyny zakłóceń gospodarki? Czy można, a jeśli, to na jakiej drodze, przeciwdziałać powstawaniu nadprodukcji? Czy może dojść wraz z rozwojem imperializmu do modyfikacji przebiegu cyklu koniunkturalnego? Mówiąc inaczej: chodziło o to, czy może sam kapitalistyczny sposób produkcji, wraz z wejściem w etap imperializmu, chronić się przed kryzysami?

Odpowiedź daną przez Bauera poprzedzmy istotną uwagą. Autor "Die Erklärung des Imperialismus" omawiając problematykę nadprodukcji, kryzysów w imperializmie poszedł własną drogą, nie oglądając się na stanowiska popularne w ówczesnej socjaldemokracji, wypracowane głównie przez teoretyków niemieckich. I choć w jego teorii pobrzmiewają echa modnych w tym

Rolę spadkowej tendencji stopy zysku jako przyczyny wybuchu kryzysu socjaldemokraci podnosili po I wojnie światowej. Bauer nie był więc w tym twierdzeniu odosobniony.

²¹ Myśl tę rozwijał J. B. Say, ekonomista francuski (1767 - 1832), w *Traktacie o ekonomii politycznej*, Warszawa 1960.

czasie tłumaczeń kryzysów bądź dysproporcjonalnością gałęzi produkcji i działań gospodarki, bądź niską konsumpcją mas oraz teorii zorganizowanego kapitalizmu, podane rozwiązania są nowatorskie choć nie zawsze trafne (zarzut ten można postawić i reszcie ówczesnych koncepcji). Bauer jednakże unika jednostronności, tak charakterystycznej dla uczestników sporu o kryzysy z lat 1901 - 1914. Przypomnijmy tu, że w toczonym od początku XX wieku sporze o kryzysy wyłoniły się dwa przeciwstawne obozy, broniące zaciekle przez blisko piętnaście lat zajmowanych stanowisk:

- oboz pierwszy - który reprezentowali m.in. E. Bernstein, M. Tuhan-Baranowski, a przede wszystkim R. Hilferding. Autorzy ci tłumaczyli wybuchy kryzysów dysproporcjami w rozwoju poszczególnych gałęzi produkcji i szukali środków zaradczych zapobiegania im w planowej centralistycznej gospodarce monopoli i banków;
- oboz drugi - do którego należeli m.in. J. C. Sismondi, J. A. Hobson, M. Schlippl, K. Kautsky, R. Luksemburg, rosyjscy narodnicy. Wyjaśniali oni trudności kapitalizmu podkonsumpcją mas i proponowali ich przezwycięzenie bądź przez wprowadzenie wysokiej płacy robotczej, bądź poprzez ucieczkę do rynku zewnętrznego²².

Bauer w przeciwieństwie do reprezentantów obu obozów, wykazał się bardzo trafną intuicją. Dostrzegł mianowicie fakt, który w dyskusji w socjaldemokracji pozostawał niezauważany: to, że zagadnienie proporcji produkcji różnych gałęzi i działań gospodarki i kwestia siły konsumpcyjnej społeczeństwa nie są odrębnymi stronami społecznego procesu produkcji, lecz warunkują się wzajemnie - że określony stan pożywania wpływa na zachowanie proporcjonalności. Istotne *novum* jego koncepcji polegało na sięganiu do obu teorii (dysproporcjonalności i podkonsumpcji) w wyjaśnianiu przyczyn kryzysów i upatrywaniu w przezwycięzeniu tendencji do dysproporcjonalności i podkonsumpcji możliwości samoregulujących kapitalizmu. Trzeba jednak z góry zastrzec, że Bauer większą wagę przywiązywał do poziomu konsumpcji jako czynnika regulacji, niż do zachowania proporcji między działem I a dziełem II produkcji społecznej.

Koncepcja Bauera ratowania gospodarki kapitalistycznej przed kryzysami wychodzi od krytyki teorii R. Luksemburg; krytykę tę po raz pierwszy przeprowadził już w 1913 roku w artykule "Die Akkumulation des Kapitals"²³. Przypomnijmy więc tezę pracy autorki Akumulacja kapitału która Bauer uznał za szczególnie niebezpieczną dla ruchu socjaldemokratycznego i błędną teoretycznie R. Luksemburg, podobnie jak Marks, uważała, że celem gospodarki kapitalistycznej jest stałe powiększanie zysku, a nie zaspokajanie potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa. W jednym nie zgadzała się z Marksem, mianowicie negowała jego sąd o nieograniczonej akumulacji kapitału twierdząc, że gdy kapitalizm napotka barierę realizacji zysku w postaci zamkniętych granic, jego koniec jest nieunikniony. Nie przywiązywała większej wagi do rozwoju rynku wewnętrznego sadząc że jego możliwości wchłaniania kapitału wyczerpały się - stąd stałe kryzysy w krajach wysokorozwiniętych. Za podstawowy warunek dalszej akumulacji kapitału uznawała istnienie krajów niekapitalistycznych. Zakładała przy tym, że z chwilą gdy dany układ kapitalistyczny przekształci ostatnie elementy niekapitalistyczne w kapitalistyczne, kapitalizm załame się w wyniku zderzenia z barierami rozwoju. Zbliżony pogląd reprezentował K. Kautsky, uznając za warunek rozwoju kapitalizmu istnienie państw rolniczych; ich przekształcenie się w państwa przemysłowe oznaczało dla niego koniec systemu²⁴.

Bauer daleki był od uznania tych tez. Negował teorię przezwyciężania kryzysów przez powiększanie rynków zbytu (podbój kolonii). Podstawowy błąd R. Luksemburg polegał według niego na tym że uznawała ona za niepodważalne założenie o stałości konsumpcji robotników w warunkach reprodukcji rozszerzonej, co stanowiło podstawę jej błędnego wniosku o niezdolności własnych rynków kapitalistycznych do realizacji wartości dodatkowej²⁵. Ponadto, gdyby uznać za prawdziwą jej tezę o niemożliwości akumulacji w zamkniętym układzie, to gospodarkę kapitalistyczną ratowałby wyłącznie eksport towarów do krajów niekapitalistycznych; natomiast ona sama nie wykluczała, że kraje te stanowią źródło importu surowców. Jako wniosek ze swej krytyki teorii R. Luksemburg

²² Jestem w pełni świadoma, że przedstawiony podział jest wielkim uproszczeniem stawianego zagadnienia. Reprezentantom poszczególnych obozów wspólna była tylko myśl główna, w szczegółowych analizach ich teorie znacznie się różniły. Jednakże ich omówienie przekracza ramy tej pracy.

²³ Artykuł ukazał się 7 i 14 III 1913 r. na łamach "Neue Zeit".

²⁴ Zob. K. Kautsky, *Finanzkapital und Krisen*, "Neue Zeit" 24/1911; tenże, *Razmnożenje i razvitije w prirodi i obščestwie*, Petersburg 1919, s. 164.

²⁵ Na ten błąd R. Luksemburg zwrócił uwagę N. Bucharin w *Der Imperialismus und die Akkumulation des Kapitals*, op.cit., s. 20.

Bauer wyprowadził swą główną tezę: akumulacja kapitału jest możliwa i konieczna w izolowanych krajach kapitalistycznych²⁶. Szukając warunków koniecznych dla akumulacji kapitału w zamkniętym systemie, Bauer wskazał na dwa dlań niezbędne, a wzajemnie związane:

- 1) konieczność zachowania proporcji rozwoju gałęzi produkcji (działu I, II) - tutaj w argumentacji posłużył się teorią "zorganizowanego kapitalizmu" R. Hilferdinga,
- 2) czynnik demograficzny - przyrost lub zmniejszenie liczby ludności odpowiadające rozwojowi sił wytwórczych, czyli utrzymanie równowagi między siłą produkcyjną a konsumpcją społeczeństwa.

Uzasadniając swój punkt widzenia Bauer skorzystał ze schematów reprodukcji rozszerzonej Marksa. Wynikało z nich, że kryzysy są skutkiem zakłócenia stanu równowagi między wartością produkcji działu I, wytwarzającego środki produkcji, a wartością produkcji działu II, produkującego dobra konsumpcyjne. Lecz Bauer w wyjaśnianiu przyczyn prowadzących do załamania równowagi nie kierował się analizą Marksa (który odrzucał interpretację cyklu jako zjawiska pochodzącego ze sfery pieniężnej), lecz przyjął za Hilferdingiem, że są nimi dysproporcje cen w różnych gałęziach produkcji z różnym składem organicznym kapitału. Nie wnikał jednak w szczegółowe ustalenia Hilferdinga na temat przyczyn dysproporcjonalności²⁷. W swej analizie gospodarki kapitalistycznej eksponował wyłącznie znaczenie rynku, a nie produkcji. W przeciwieństwie do Marksa uzależniał zmianę stopy zysku od ceny towaru (Marks od składu organicznego kapitału) - przyjęcie tego założenia doprowadziło go do wysunięcia paradoksalnej tezy: wystarczy regulować ceny, sama produkcja może rozwijać się nieskończenie. Bauer uznał, że dla gospodarki kapitalistycznej najważniejsza jest sfera cyrkulacji i nad nią należy zapanować. Zadanie to wydawało mu się bardzo proste, wystarczyłoby jego zdaniem, doprowadzić do równowagi wymiany między działem I i II produkcji społecznej. Bauerowi z pewnością nie były znane prace H. Cunowa czy W. Lenina, którzy wskazywali na względną niezależność działu I od II oraz źródło tej niezależności - postęp techniczny²⁸. Sam, analizując relację między działami, doszedł do fałszywego wniosku, że tempo rozwoju produkcji środków produkcji, w przeciwieństwie do produkcji dóbr konsumpcyjnych, zależy wyłącznie od konsumpcji masowej. Błędnych wniosków autora znaleźć można znacznie więcej. Wymieńmy tu dwa z nich, dodając, że z ekonomicznego punktu widzenia są one bezwartościowe:

- 1) cała masa towarów wyprodukowanych w dziale I i II może być zużyta, gdyż wartość dodatkowa wytworzona w obu działach rośnie tylko w takim tempie, że jej zużycie pokrywa się z przyrostem ludności. A zatem siła konsumpcyjna robotników rośnie tak szybko jak ich liczba, siła konsumpcyjna całego społeczeństwa pokrywa się ze wzrostem wartości dodatkowej. Kapitalistyczny sposób produkcji zawiera tendencję do zachowania stanu równowagi wskutek "dopasowywania" się akumulacji kapitału do przyrostu demograficznego - jest to jego mechanizm samoregulujący. Granica akumulacji jest określona przez podaż siły roboczej²⁹;
- 2) wartość dodatkowa nie może być eksportowana poza granice kraju, gdyż doprowadziłoby to do zahamowania produkcji obu działów - inwestycje zagraniczne uniemożliwiają akumu-

²⁶ Zauważmy, że Bauer bronił tej tezy akcentując czynniki polityczny i narodowy - w okresie do upadku Monarchii chodziło o utrzymanie jej bytu państwowego, a w I Republice - o potwierdzenie jej zdolności rozwojowych.

²⁷ Hilferding podkreślał wpływ postępu technicznego na dysproporcjonalność gałęzi produkcji - gałęzie produkcji o wysokim składzie organicznym kapitału dokonują największych inwestycji, potrzebują zatem dłuższego czasu na przebudowę bazy produkcyjnej, stąd w tym okresie ich podaż nie nadąża za popytem, co pociąga za sobą wzrost cen (a zatem zysków) i przyciąga kapitał. To z kolei prowadzi do nadmiernej akumulacji i nadprodukcji przewyższającej popyt na towary ze strony gałęzi i niskim składzie organicznym kapitału.

²⁸ Zob. H. Cunow, *Kartellfragen*, "Neue Zeit" 14/1902/1903, W. I. Lenin, *Dzieła*, op. cit., t. 2, s. 152. Jak zauważa ekonomista L. Mendelson w reprodukcji rozszerzonej nierównomierność rozwoju działów I i II ma charakter trwały i stanowi odbicie sprzeczności między produkcją a konsumpcją. Zob. L. Mendelson, *Teoria i historia kryzysów i cykli ekonomicznych*, Warszawa 1959, t. 1, s. 60.

²⁹ W 1928 r. w mowie na kongresie związków zawodowych twierdził, że kryzys w Austrii zostanie przezwyciężony w ciągu 8 lat, gdyż w tym okresie zmieni się na korzyść proporcja między przyrostem ludności a śmiertelnością. Dla poparcia swych wywodów Bauer opracował schemat nadprodukcji rozszerzonej. Schemat ten mechanicznie uzależniał stopę akumulacji od stopy wzrostu ludności i od złożonego tempa wzrostu kapitału stałego (stopa akumulacji miała być niezmienna, kapitał stały miał rosnąć o 10%, zmienny o 5%). Jak podaje P. Swezy, op. cit., s. 326 - 328 ze schematu Bauera skorzystał H. Grossmann przeprowadzając żmudne obliczenia, z których wynikała konkluzja przeciwna wnioskowi R. Luksemburg - załamanie kapitalizmu po 34 latach wskutek niedoboru wartości dodatkowej.

lację (Bauer nie brał pod uwagę handlu zagranicznego: możliwości importu tanich środków konsumpcji, zakupu po niższych cenach niż ceny krajowe surowców, siły roboczej). W interesie proletariatu leży taka polityka celna, która przyspiesza rozwój rynku wewnętrznego³⁰.

Z uwag Bauera o mechanizmach gospodarki kapitalistycznej przeciwdziałających pojawieniu się kryzysów nie wynikało jednakże, że ich autor był przekonany o możliwości całkowitego wyeliminowania tego zjawiska w kapitalizmie. Za Hilferdingiem sądził, że uniknięcie kryzysów będzie możliwe z chwilą przezwyciężenia anarchii gospodarki kapitalistycznej przez wprowadzenie gospodarki planowej. To zadanie spełniają – zdaniem Bauera – już po części – o czym pisałam wcześniej – regulując gospodarkę monopole, kartele, banki i państwo przejmujące kontrolę nad życiem gospodarczym. Usuwają dysproporcje gałęzi produkcji, wywołując zmiany w cyklu koniunkturalnym, a tym samym przyczyniając się do łagodzenia kryzysów. Teza ta została oparta: po pierwsze – na spekulacji nie popartej dowodami: jeśli kartele współdziałają np. ustalając cenę monopolową, znaczy to, że uporządkują ruch cen; po drugie – na błędnym założeniu, które przyjmował również Hilferding: pieniądz wyrasta z aktu wymiany, a stopa procentowa jest wynikiem podaży i popytu kapitału pieniężnego, skąd płynął wniosek: banki mogą kształtować dowolnie podaż pieniądza i stopę procentową, a przez to kontrolować i regulować rozmiary produkcji.

3. POZYCJA BAUERA WOBEC TEORII PRZEJŚCIA OD ZORGANIZOWANEGO KAPITALIZMU DO SOCJALIZMU

Bauer przyjmował za Marksem, że gdy koncentracja i centralizacja kapitału osiągnie stopień najwyższy, stworzone zostaną obiektywne warunki budowy ustroju socjalistycznego. W czasie gdy tworzył swą teorię, umysłami socjaldemokratów zawładnęła myśl o naturalnej tendencji rozwoju imperializmu w kierunku kapitalizmu planowanego. Tezę tę eksponowali zwłaszcza Bernstein i Hilferding, lecz wnioski końcowe jakie z niej wyprowadzili, różniły się znacznie. Bernstein dowodził, że kapitalizm już przygotował ekonomiczne i społeczne przesłanki socjalizmu (koncentracja produkcji przyspiesza jej uspołecznienie, proces "wrastania" kapitalizmu w socjalizm dokonuje się nieprzerwanie i w sposób ciągły, walka klasowa słabnie), a więc nawoływanie do czynu rewolucyjnego straciło podstawę. Bauer zgadzał się z argumentami ekonomicznymi rewizjonisty, lecz nie akceptował jego radykalnej tezy. O wiele bliższy był mu punkt widzenia Hilferdinga, pod którego ustaleniami i wnioskami w pełni się podpisywał.

Z analiz przeprowadzonych przez Hilferdinga wynikało, że rozwój kapitalizmu zaostrzył do skrajności przeciwieństwa klasowe, doprowadzając tym samym do powstania dwubiegunowej struktury społecznej nowego typu: złożonej z oligarchii finansowej i robotników. W wyniku oddzielenia zarządzania od produkcji i własności nastąpiła socjalizacja produkcji. Ze stwierdzeń tych Hilferding wyprowadził tezę generalną: władza kapitału bankowego nad kapitałem przemysłowym jest najwyższą fazą rozwoju kapitalizmu i etapem wstępnym dla socjalistycznego uspołecznienia. Hilferding dostrzegał w tej wewnętrznej tendencji rozwojowej kapitalizmu konsekwencję polityczną: automatyczne wzmocnienie elementów socjalistycznych w państwie i w społeczeństwie kapitalistycznym. Mówiąc inaczej: socjalizm należy postrzegać jako rezultat stopniowej ewolucji "zorganizowanego kapitalizmu", gdyż kapitalizm pracuje "sam z siebie" nad swoim zniesieniem. Momentu tego nie należy przyspieszać, gdyż "w formacjach społecznych, które opierają się na sprzecznościach klasowych, wielkie przewroty społeczne następują dopiero wówczas, gdy klasa panująca osiągnęła już możliwe najwyższy stan koncentracji swej siły"³¹. W takiej sytuacji znajduje się niebawem oligarchia finansowa, a wówczas wystarczy by zorganizowany ruch robotniczy pod przewodnictwem swej partii przejął władzę. Należy podkreślić, że chociaż koncepcja Hilferdin-

³⁰ Jak zauważa R. Haußmann, powyższe poglądy Bauera miały podstawę w stosunkach w Monarchii Austro-Węgierskiej. W Czechach i w Dolnej Austrii na początku XX wieku udział przemysłowej klasy robotniczej wśród ogółu zatrudnionych osiągnął szczyt. Późno zawierano związki małżeńskie, spadała liczba urodzin, na rynku znajdował się nadmiar towarów. W innych częściach Monarchii: Galicji, Dalmacji, Krainie proces akumulacji kapitału dokonywał się wolno, liczba urodzin była wysoka. Ze względu na słabość handlu zagranicznego jedyną możliwością uprzemysłowienia kraju był rozwój rynku wewnętrznego – zob. R. Haußmann, *Die Entwicklung des Kapitalismus in der Österreich-ungarischen Monarchie und die Entstehung des Austro-marxismus*, Osnabrück 1979, s. 229 – 230.

³¹ R. Hilferding, op. cit., cz. V, s. 25.

ga - i to różniło ją od ujęć rewizjonistów - nie wykluczała rewolucji, większy nacisk kładła na bezkonfliktowy przebieg procesu uwłaszczenia przez państwo socjalistyczne, z uwagi na wypracowane przez kapitalizm jego podstawy ekonomiczne w postaci gospodarki planowej³². Przyszłość ekonomiczną świata widział Hilferding w powstaniu kartelu generalnego regulującego całą produkcją i powołaniu banku światowego zarządzającego finansami. Działania tych instytucji miały prowadzić do zniesienia w gospodarce socjalistycznej stosunków towarowo-pieniężnych, zaś ich celem miała być już nie maksymalizacja zysku lecz produkcji³³.

Bauer, jak już wspomniałam, w całości i bez zastrzeżeń powtórzył wywód Hilferdinga. Złudnie sądził, że państwo radzieckie przejęło rolę centralnego planisty i wprowadziło przekształcenia gospodarki w duchu socjalistycznym. To tłumaczy akcent, jaki kładł na procesy racjonalizacji dokonujące się w ZSRR i uparte podtrzymywanie tezy, iż: tylko rewolucja światowa może ostatecznie zburzyć kapitalizm. Ten punkt widzenia wyraźnie dzielił Bauera od rewizjonistów. Łączyło go natomiast z nimi przekonanie, że w gospodarce nie może być mowy o gwałtownym przejściu od kapitalizmu do socjalizmu. Jeszcze w 1928 roku bronił modelu gospodarki mieszanej, gdzie rozstrzygnięcia gospodarcze winny zapadać na wspólnych posiedzeniach przedstawicieli karteli i rządu³⁴. Bauer antycypował modną w latach 70-tych naszego wieku teorię konwergencji (jej zwolennikami byli m.in. J. K. Galbraith, W. Bickingham, P. A. Sorokin, R. Aron) lansującą tezę o zbliżeniu między kapitalizmem a socjalizmem dzięki rewolucji naukowo-technicznej, a zalecającą stworzenie systemu ekonomiczno-społecznego typu mieszanego, syntetyzującego pozytywne elementy obu typów gospodarki.

Na zakończenie tych rozważań pragnę przytoczyć jeszcze jedną interesującą uwagę Bauera. Chociaż był zwolennikiem modnej wśród ówczesnych socjaldemokratów tezy, iż racjonalizacja jest procesem prowadzącym do gospodarki socjalistycznej, obcy był mu inny popularny pogląd, że celem ekonomicznym socjalizmu będzie produkcja dla rynku, a nie dla zysku. Socjalizm, jak sądził, nie podniesie poziomu życia przez zmianę podziału wartości dodatkowej (ona musi być przeznaczona na akumulację, rozwój techniki, cele kształceniowe), lecz tylko poprzez rosnącą produktywność pracy; tę zaś można osiągnąć dzięki jej kolektywizacji, rozumianej w sensie pozytywnym - jako pogłębionego społecznego podziału pracy.

Reasumując całość przedstawionej w tym artykule problematyki, nie popełnię z pewnością błędu twierdząc, że myśl ekonomiczna O. Bauera, zawierająca wiele błędów, ale i wiele interesujących spostrzeżeń oraz wniosków, była mało istotna dla polityki partii socjaldemokratycznej w Austrii, zaś dla robotników niezrozumiała i często sprzeczna z ich doraźnymi interesami (np. podwyżki płac). Mocne i słabe punkty tej myśli starałam się podkreślić w prezentacji jej elementów składowych. Na zakończenie dodam, że Bauera rozważania ekonomiczne nie spotkały się z taką uwagą w II Międzynarodówce i poza nią, jaką cieszyły się poświęconej tej tematyce prace K. Kautskiego, E. Bernsteina, R. Luksemburg, W. Lenina, M. Tuhana-Baranowskiego, R. Hilferdinga i innych. Przesądził o tym fakt, że teoria ekonomiczna O. Bauera powstała w czasie, w którym jej treść nie budziła emocji, towarzyszących dyskusji o przyszłości ekonomicznej kapitalizmu w latach 1896 -1913 i gdy ważniejszymi kwestiami były wybuch I wojny światowej, a następnie faszystyzacja Europy i widmo zbliżającej się II wojny światowej.

³² Zwolennikiem teorii "zorganizowanego kapitalizmu" był w Polsce O. Lange. Nie aprobował jednak wyprowadzonej przez E. Bernsteina, K. Schmidta i K. Rennera z tej teorii konsekwencji o "wrastaniu w socjalizm", poddając ich poglądy ostrej krytyce - zob. O. Lange, "Wzrastanie w socjalizm" czy nowa faza kapitalizmu?, "Robotniczy Przegląd Gospodarczy", 1929, nr 30, s. 70.

³³ Myśl o bezpiętnym obrocie w gospodarce socjalistycznej można spotkać też u R. Luksemburg i N. Bucharina.

³⁴ O. Bauer, *Einführung in die Volkswirtschaftslehre*, Wien 1956, s. 375.

EWA NOWIŃSKA

POWIĄZANIA PRZYGRANICZNE - POLSKO-NIEMIECKIE

W dniach od 8.09. -13.09.1996 roku odbyło się coroczne spotkanie studentów polskich i niemieckich w ramach Szkoły Letniej pod powyższym tytułem. Szkoła ta odbyła się, tak jak i poprzednie, w Lubniewicach. Organizatorami byli prof, dr hab. B. Gruchman (Akademia Ekonomiczna w Poznaniu) oraz F. Walk (Freie Universität w Berlinie).

Szkoła ta w swym założeniu miała na celu wymianę doświadczeń z zakresu polityki komunalnej i lokalnej pomiędzy studentami ostatnich semestrów Uniwersytetu Berlińskiego i Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

W spotkaniu uczestniczyło ponad 20 osób, w tym: seminarzyści Profesora Gruchmana, studenci z Uniwersytetu Wolnego z Berlina, profesorowie zaproszeni z gościnnymi referatami.

Celem tegorocznego spotkania była prezentacja wybranych aspektów powiązań gospodarczo-społecznych na pograniczu polsko-niemieckim ze szczególnym uwzględnieniem obszarów środkowego nadodrza. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Wspierania Gospodarki z siedzibą w Gorzowie oraz profesor T. Mrzygłód z Warszawy.

Istotnymi punktami programu były spotkania z władzami lokalnymi (po stronie polskiej z Burmistrzem Kostrzyna /O, po niemieckiej stronie z panią Burmistrz gminy Crieven) oraz z Wojewodą gorzowskim. Profesor T. Mrzygłód wygłosił referat nt. roli specjalnych stref ekonomicznych w Polsce na przykładzie specjalnej strefy ekonomicznej w Kostrzynie/O. W swoim wystąpieniu podkreślił duże znaczenie powstającej strefy dla rozwoju pogranicza polsko-niemieckiego. Przez ostatnie dwa dni studenci polscy i niemieccy prezentowali swoje projekty prac dyplomowych i magisterskich. Tematyka prezentowanych referatów była bardzo zróżnicowana i dotyczyła:

- ogólnych problemów rozwojowych obszarów przygranicznych,
- roli programu Interreg I i II przy wspieraniu obszarów spoza EU,
- polityki mieszkaniowej,
- roli turystyki w rozwoju terenów przygranicznych,
- budowy struktur administracji lokalnej,
- prywatyzacji jako alternatywnego rozwiązania dla reformy samorządowej,
- konfliktów w rozwiązywaniu niektórych problemów na szczeblu lokalnym,
- zastosowania nowoczesnych technologii w budownictwie komunalnym,
- roli specjalnych stref ekonomicznych.

Wszyscy studenci materiały do swoich wystąpień zebrali podczas praktyk magisterskich i dyplomowych oraz bogatych studiów literaturowych.

Wyżej wymienione tematy stanowiły podstawę ożywionej i wielowątkowej dyskusji zarówno między studentami jak i władzami lokalnymi po polskiej i niemieckiej stronie. Bardzo interesujące okazało się spotkanie z panią Burmistrz gminy Crieven, która opowiedziała o bardzo dynamicznym rozwoju gminy. Pobyt w Crieven został połączony ze zwiedzaniem parku, ogrodu z ziołami oraz okolicy. Uczestnicy mieli także okazję poznać bogactwo nadodrzańskiej przyrody. Za bardzo interesujące studenci uznali spotkanie z Wojewodą gorzowskim, który między innymi przedstawił główne elementy strategii rozwoju województwa gorzowskiego. W trakcie dyskusji padały pytania dotyczące roli współpracy transgranicznej dla samego województwa, rozwoju miasta, roli obcego kapitału, problemów rozwojowych regionu itp.

Tak jak i w latach poprzednich z zaprezentowanych referatów powstanie polsko i niemiecki zeszyt prac seminaryjnych. Do tej pory ukazały się dwie jego edycje. Pierwsza w 1995 roku pod tytułem- "Problemy gospodarki komunalnej w gminach polskich i niemieckich (studium porównawcze wybranych dziedzin gospodarki komunalnej)". Tematyka artykułów zawarta w zeszycie była zróżnicowana. Odzwierciedlała ona zainteresowania poszczególnych autorów. Jednakże w każdym przypadku dotyczyła problemu istotnego dla rozwoju gospodarczego pogranicza polsko-niemieckiego. Autorzy nawiązywali do roli powstających euroregionów jako nowego zjawiska na obszarach przygranicznych, problemów bezrobocia, możliwości rozwoju turystyki, działań w za-

kresie ochrony środowiska, systemu lokalnych banków w Polsce i w RFN i ich znaczenia dla rozwoju regionalnego. Całość spinał referat na temat rozwoju regionalnego po obu stronach granicy.

Drugi zeszyt ukazał się w 1996 pod tytułem: "Polityka komunalna i regionalna w procesie transformacji". Zeszyt składał się z trzech rozdziałów, które dotyczyły kolejno następujących zagadnień: polityki rozwoju lokalnego, przeobrażeń gospodarczych w byłych landach NRD, polityki lokalnej i regionalnej w Polsce. W pierwszej części zostały omówione zagadnienia polityki społecznej, zatrudnienia w byłych landach NRD, strategii finansowania usług publicznych, reformy komunalnej w Brandenburgii, polityki wobec obcokrajowców. Druga część obejmowała zagadnienia związane z procesami zjednoczeniowymi Berlina i Brandenburgii, czynnikami wpływającymi na komunalną politykę rozwojową, infrastrukturę komunalną służącą kształtowaniu czasu wolnego, kompensacjami finansowymi i połączeniami krajów związkowych, kompetencjami komunalnych w procesie zjednoczenia Berlina i Brandenburgii. Część trzecia zawierała tematykę związaną z procesami transformacji w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem obszarów polsko-niemieckiego pogranicza. Zdaniem czytelników zeszytu, zaletą jego jest dobór tematyki, nie spotykanej często w literaturze polskiej. Szczególnie jeśli chodzi o aspekty związane z transformacją gospodarki niemieckiej, a także procesami transformacji na Ukrainie.

W podsumowaniu dyskusji o potrzebie organizowania tego typu spotkań młodzieży studenckiej prof. Gruchman wskazał na korzyści wypływające z wymiany doświadczeń zdobytych podczas procesu transformacji mającego miejsce na terenie dawnej NRD dla Polski, mimo iż nie podlega dyskusji, uwarunkowania natury narodowo-państwowej wymagają własnego wkładu tych państw we wspomniane procesy. Jeżeli Polska ma spełnić rolę pomostu do Europy Wschodniej, to szczególnie uwagę należy zwrócić na niemiecko-polski obszar przygraniczny. Wyrównywanie poziomów warunków bytowych w państwach Europy Środkowej i Wschodniej w stosunku do warunków zachodnich nie będzie tak szybko osiągnięte, jak by sobie tego życzone. Proces transformacji w Niemczech Wschodnich jest przyspieszony dzięki potężnym transferom z zachodu Niemiec, także z przeznaczeniem na cele rozwoju lokalnego i regionalnego. Środki te stwarzają pewne zagrożenie związane z mentalnością nastawioną na korzystanie z subwencji.

Zdaniem uczestników Szkoła Letnia spełniła oczekiwania uczestników. Umożliwiła ona wymianę doświadczeń, miała walory krajoznawcze dla uczestników, wniosła elementy poznawcze. Organizatorzy będą podtrzymywać tradycję spotkań studenckich, a w najbliższej przyszłości ukazać się kolejny nowy zeszyt, który będzie traktował o nowych zjawiskach gospodarczych i społecznych na pograniczu polsko-niemieckim.